PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

Wydanie 1 2 3

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM CZWARTEK, 8 SIERPNIA 1985 R. NR 183 (11899) ROK XXXVI CENA 6 ZŁ

NASZ serwis

Z Zakładów Metalowych na rynek

SKARŻYSKO. Na ogólnopolskie rynki wyrobów z zakładu Skarżysko Metalowe „Maskor Minimax" przekierowane są przyjęte na początku br. przez Pracownicza program produkcji wyrobów gospodarczych. Do hurtowni, magazynów i sklepów handlu wewnętrznego, a także na eksport wysłano już w tym roku m.in. ponad 25 tys. kuchni gazowych, ponad trzecią sokowirówek, ponad 3 tys. zestawów kuchennych C-175 oraz „kuchenek", 12 tys. kożaków, 220 tys. rozpraw oświetleniowych oraz części zamienne do tych wyrobów za ponad 200 mln zł. (b)

Młodzieżowe budowanie

RADOM. Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ZM ZSMP mająca przybliżyć swoim członkom perspektywę własnego lokum, cieszy się dobrą opinią. W odróżnieniu bowiem od praktyki stosowanej w innych podobnych jednostkach, tu główny ciężar wyrównawstwa domków jednorodzinnych spółdzielcy wzięli przede wszystkim na własne barki. Program spółdzielni zakłada wybudowanie 200 domków. W pierwszym etapie przewiduje się wzniesienie 46 domów w zabudowie szeregowej w osiedlu Haliny. Trwają już prace prowadzone systemem gospodarczym przy 17 obiektach. Warto też dodać, że całą dokumentację opracowali sami członkowie SM, co znacznie obniżyło koszty inwestycji. Z myślą o szczędności do budowy wykorzystuje się sprzęt i materiały wybrakowane lub złomowane, które tą sprzydatne przedsiębiorstwom budowlanym. W podobny sposób będzie młodzież wznosiła kolejne 154 domki w Wólce Kiwatecka przewidziane do realizacji w drugim etapie. (kim)

Przed studiami — do NRD

KIELCE. Co roku studenci roku zerowego Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, czyli ci, którzy zdali egzaminy wstępne na uczelnię mogą we wrześniu wyjechać do Bohov w NRD na dwutygodniową praktykę, robotnicą. Młodzież zatrudniona jest w gospodarstwach warzywniczo-sadowniczych i oprócz pracy ma także zapewnioną możliwość rekreacji. Nagrodą pracownicze-wypoczynkowe rokrocznie wyjeżdża także około 100 studentów wyższych lat. (elżb)

Na Węgry i do Bułgarii

RADOM. Popularne maszyny do szycia „łucznik" — służą nie tylko mieszkańcom naszego kraju. Są one również wysyłane do innych państw demokracji ludowej. I tak np. w tym roku, na Węgry trafi 22 tysiące „łuczników", zaś do Bułgarii — 20 tys. sztuk. Wprowadzenie na rynki zagraniczne skomplikowanych urządzeń automatycznych, wzbudziło potrzebę przeszkolenia mechaników w zakresie obsługi i regulacji maszyn. 10-osobowa grupa Bułgarów, zdobyła już taką wiedzę. Na przełomie sierpnia i września, przyjeżdżają po lekcje Węgrzy. (rak)

Rozbudowa składnicy drewna

REKOWINY. W miejscowości tej, położonej na terenie Nadleśnictwa Starachowice, powstaje jedna z największych w kraju składnic drewna. Związane z tym prace modernizacyjne i wyposażeniowe, prowadzone przez brygady Ośrodka Remontowo-Budowlanego OZLP w Radomiu oraz grupę remontu tutejszego nadleśnictwa jeszcze w tym roku mają być zakończone.

Wybudowana przed laty bocznica kolejowa umożliwi wyśledzenie z Bekowin ok. 50 tys. m sześciennych drewna rocznie. Głównie na potrzeby przemysłu papierniczego, tarcicznego i kopalnictwa. (bór)

Nowa inwestycja

Dzięki finansowej pomocy Związku Radzieckiego wznowiono prace przy budowie wydziału profili giętych Huty „Pokój" w woj. katowickim; dotychczas była to jedna z zatrzymanych inwestycji. Obecnie trwają roboty budowlano-montażowe zaawansowane już w 70 proc. i roboty instalacyjno-energetyczne — w 50 proc. Wykonuje się obiekty gospodarki wodno-ściekowej, estakadę cieplowniczą, która dostarczać będzie energię z Huty „Pokój". Generalnym wykonawcą prac jest Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Na zdjęciu: wnętrze hali — prace przy uzbrajaniu.

CAF — St. Jakubowski

W. Jaruzelski przyjął W. Łachtina

6 bm. prezes Rady Ministrów **Wojciech Jaruzelski** przyjął przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR **Włodzimierza Łachtina**.

W trakcie spotkania omówiono problemy związane z koordynacją planów współpracy gospodarczej między Polską i Związkiem Radzieckim. Podkreślono konieczność rozszerzenia wspólnych działań w dziedzinie postępu technicznego oraz podziału pracy między przemysłami obu krajów.

Dziennik „Prawda" komentuje

Niezbędne jest odpowiedzialne podejście

MOSKWA PAP. Nawiązując do ogłoszonego przez ZSRR jednostronnego moratorium na wybuchy nuklearne, dziennik „Prawda" pisze, że Stany Zjednoczone zamiast skorzystać ze sposobności, również zbrzydzić dokonywanie eksplozji, starały wynajdywać różne pretexty, by uchylić się od przyjęcia propozycji radzieckiej.

Pospiesznie uruchomiono pełny zestaw chwytów propagandowych, których celem jest zamaskowanie tego stanowiska. Zadany motyw zaczęli na różne głosy wyśpiewywać wysoko postawieni przedstawiciele rządu amerykańskiego — pisze „Prawda".

Zaczęto jak zwykle od tego, że praktyczne realne posunięcie, rzeczywiste przeważnie przez Związek Radziecki wybuchów

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

CANBERRA. PAP. Przywódcy niepodległych **państw południowego Pacyfiku oraz Australii i Nowej Zelandii** wyrazili zgodę na podpisanie porozumienia, deklarującego strefę południowego Pacyfiku strefą bezatomową.

Po dwudniowych obradach na wyspach Cooka poparli projekt Australii. Niektórzy przywódcy byli gotowi do natychmiastowego podpisania porozumienia, inni muszą formalnie skonsultować go w swoich krajach.

Południowy Pacyfik strefą bezatomową!

Projekt utworzenia strefy bezatomowej w tym rejonie zostanie też przedłożony rządom **USA, W. Brytanii i Francji**, które mają wyspy na południowym Pacyfiku.

Projekt przewiduje zakaz rozmieszczenia, produkowania i dokonywania prób z bronią atomową. Zakazuje też wyrzucania odpadów atomowych do morza.

Uczestnicy konferencji przesłą również projekt rządom **ZSRR i ChRL**.

Premier Nowej Zelandii, **David Lange** powiedział, że Francja, która dokonuje prób atomowych na atolu Mururoa, byłaby nierozsądna, gdyby się dostosowała się do postanowień konferencji.

Premier Australii, **Robert Hawke** zaapelował do przywódców, by przyspieszyli sprawę zatwierdzenia projektu w swoich krajach tak, by można było przesłać dokument na sesję Komitetu Rozbrojeniowego ONZ, która rozpoczyna się w przyszłym miesiącu.

Budowlani z Ostrowca — najlepsi

NA uznanie zasłużyła załoga ostrowieckiego Kombinatu Budowlanego. Wyniki osiągnięte w minionym półroczu stawiają ją wśród najlepszych na Kielecczyźnie.

Zadania rzeczowe wykonano w stu procentach. Do użytku oddano 259 mieszkań w hutniczym mieście na planowanych w br. 559 lokali, uzyskując najlepsze w województwie zdawalność rocznych zadań, w wysokości 47,6 proc. (średnia krajowa wynosi 37 proc.). Trzeba tu dodać, że plan produkcji przedsiębiorstwa był o 9 proc. wyższy w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy mniejszym zatrudnieniu. Załoga uzyskała o 14,4 proc. większą wydajność, zaś fundusz płac wzrósł o 6 proc. Przekroczono także planowany wynik finansowy, o wyniosł on 94 mln zł.

Napięte zadanie czekają załogę KB w drugim półroczu. Przekaże ona jeszcze 300 mieszkań w Ostrowcu, około 150 w Sandomierzu, Lipsku i Dzierzwie, pawilon handlowy w ostrowieckim osiedlu Pułanki o powierzchni 750 m kw., pomieszczenie handlowo-usługowe w Iłżuicie, blok osiedla Ogrody, przed tymczasowo ostatni pawilon szkoły podstawowej w tym samym osiedlu — salę gimnastyczną, natomiast w końcu grudnia 10-piętrowy przychodnię Huty im. M. Nowotki. (kd)

Sąsiedzka współpraca

Nowoczesne szyny z Huty „Katowice"

Jeszcze w br. nastąpi rozruch wydziału termicznej obróbki szyn w Hucie „Katowice". Specjaliści z wielu przedsiębiorstw kończą montaż wszystkich podstawowych urządzeń. Podłączone są już także: energia, ciepło, gaz i urządzenia wodne. Niektóre z instalacji poddawane są pierwszym próbom ruchowym. Docelowo uszlachetniać się tu będzie 250 tys. ton szyn rocznie. Nowoczesna technologia termicznej obróbki szyn kolejowych podwoi ich trwałość w stosunku do wyrobów produkowanych tradycyjnie. Umożliwi to modernizację dróg kolejowych. Szyny będą także atrakcyjnym produktem eksportowym.

Również budowę tego wydziału, obok zakładu koksowniczego powstającego w Hucie „Katowice" wznowiono wiosną 1984 r. na mocy międzyzrządowych porozumień polsko-radzieckich i dzięki kredytom oraz dostawom znacznych ilości urządzeń z ZSRR.

Wojewódzkie konwenty wyborcze zakończyły przyjmowanie propozycji „kandydatów na kandydatów"

7 bm. wojewódzkie konwenty wyborcze zakończyły przyjmowanie propozycji kandydatur na kandydatów, zgłaszanych przez setki uprawnionych do tego organizacji społecznych i politycznych o zasięgu ogólnopolskim. Wszystkie konwenty wojewódzkie ustaliły ponad 820 nazwisk osób, które znajdą się na 74 okręgowych listach wyborczych. Zanim organizacje masowe lub duże zakłady pracy przedstawiły swoje kandydatury, rozpatrywano w sumie tysiące propozycji. Zdarzało się, że wysunięci kandydaci nie uzyskiwali poparcia innych organizacji w macierzystym zakładzie, jak to miało miejsce w „Pafawagu". Zakończony w środę pierwszy etap wyłaniania kandydatów na kandydatów był wielką ogólnokrajową batalią o dostrzeżenie i wykreowanie ludzi o najwyższych kwalifikacjach zawodowych, społecznych, moralnych. Był też okazją do szczegółowego przeglądu swoich szeregów przez setki organizacji społecznych i politycznych.

Wojewódzkie konwenty wyborcze dysponują obecnie znacznie większą liczbą nazwisk niż mandatów przypadających na każdy okręg. I tak np. w Warszawie zgłoszono

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z udziałem sekretarza NK ZSL **Kazimierza Kozuba**, sekretarza ZG ZBoWiD **Józefa Krotiuka**, I sekretarza KW PZPR w Kielcach **Macieja Lubczyńskiego** i sekretarza KW **Józefa Winiarskiego**, prezesa WK ZSL **Stefana Guta**, sekretarza WK SD **Zbigniewa Perębskiego**, wiceprzewodnów **Wojciecha Noska** i **Zbigniewa Nowaka** odbyło się w Kielcach posiedzenie **Prezydium Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie.**

We wrześniu wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę mauzoleum w Michniowie

Omówiono przebieg konkursu plastycznego na projekt mauzoleum. Dyskutowano nad projektem programu antywojennej manifestacji, jaka zostanie zorganizowana w Michniowie we wrześniu br. Przewiduje się, że w antywojennym zgromadzeniu oprócz weteranów walki z niemieckim okupantem, kombatantów, mieszkańców Kielecczyzny weźmie też udział reprezentacja ponad 200 wsi zniszczonych i spacyfikowanych przez hitlerowskich oprawców. W czasie uroczystości zostanie wmurowany kamień węgielny pod przyszłą budowę Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej, w Michniowie. (bis)

Papież potępił politykę dyskryminacji rasowej w RPA

RZYM. Podczas corygodniowej środowej audiencji generalnej, na dzień przed kolejną podróżą do Afryki, gdzie odwiedzi sześć krajów, papież potępił stosowaną w RPA politykę dyskryminacji rasowej określając ją jako nieludzką. W jednej z najostrzejszych wypowiedzi przeciwko apartheidowi, papież powiedział, że Kościół rzymskokatolicki całkowicie odrzuca dyskryminację rasową. Jan Paweł II mówił następnie, że obecna fala przemocy w RPA wywołała głębokie poruszenie na całym świecie.

Wakacje w NRD

Grupa harcerek z Polski przebywających na międzynarodowym obozie pionierskim „Hermann Matern" w miejscowości Weteratal — NRD, jest jak widać bardzo zadowolona z pobytu tutaj.

Latem... z myślą o zimie

Szczyt remontowy w energetyce

W elektrowniach i elektrociepłowniach trwa kampania remontowa. Wprawdzie część remontów urządzeń wytwórczych podjęto zanim jeszcze skończył się sezon zimowy, ale prawdziwy ich szczyt przypada na miesiące letnie, kiedy popyt na energię jest najmniejszy. Od terminowego wykonania tych zadań, a także od tego, czy uda się na czas zgromadzić odpowiednie zapasy paliwa zależeć będzie jakość pracy energetyki w zimie. Dodajmy, iż w ostatnich latach, a dokładnie od końca stycznia 1982 r. nie stosowano żadnych ograniczeń ani wyłączeń w dopływie prądu.

W zakładach Południowego Okręgu Energetycznego tegoroczne zadania przewidują remonty 29 bloków energetycznych o łącznej mocy 5 tys. MW, 42 turbin (2 tys. MW), a także 15 turbin wodnych i około 100 kotłów. Dotychczas zakończono już prace przy remoncie 16 bloków, 26 turbin parowych i 11 wodnych. W Elektrowni „Łaziska" wyremontowano min. blok 12, w którym dokonano wymiany części grzewczych wielkiego kotła. Z kolei w elektrowniach „Jaworzno III", „Rybnik", „Łaziska" i „Łagisza" prace remontowe zakończą się w listopadzie. Natomiast w październiku o zakończeniu remontów powinna zameldować załoga Elektrowni „Siersza".

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Będzie łatwiej podróżować

W związku z remontem głównej sieci obwodnicy Krakowa — Al. 3 Wieszczów, ruch tranzytowy w kierunku Zakopanego i dalej, Budapesztu, Wiednia jest obecnie skomplikowany. Modernizacja, prowadzona do końca października, obejmie wymianę nawierzchni jezdni i chodników, zmieni się instalacje, wykona nowe przejazdy i wiadukty.

CAF — M. Sochor

Olbrzymia afera przemytnicza w Chinach

PEKIN. PAP. Dziennik „China Daily" opublikował szczegóły afery przemytniczej i czarnorynkowej na wyspie Hainan w chińskiej prowincji Guangdong (Kuangtung). Przedstawiciele tamtejszych władz zorganizowali kuteno na czarnym rynku 570 mln dolarów USA i sfinansowanie z tych środków importu pożądanych w Chinach dóbr, które następnie nielegalnie sprzedawano w całym kraju z ogromnym zyskiem. W przestępczym procederze uczestniczyły 872 przedsiębiorstwa, 88 spośród 94 jednostek administracyjnych Hainanu, a nawet szkoły i przedszkola. Ludzie porzucali normalną pracę, by bez reszty poświęcić się bardziej intratnemu, choć nielegalnemu zajęciu.

Łącznie zakupiono 89 tys. samochodów zagranicznych (osobowych i ciężarówek), 2,86 mln telewizorów kolorowych, 232 tys. wideomagnetofonów i 122 tys. motocykli. Na Hainan dostarczono już 79 tys. zamówionych za granicą pojazdów, z czego 10 tys. sprzedano. Zyski z tego procederu były tak wielkie, że banki państwowe na Hainanie chętnie udzielały przedstawicielom władz kredytów w zamian za samochody, telewizory kolorowe. Pracownicy bankowe na sfinansowanie nielegalnych operacji wypłaty

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Błękitna" — loteria niepowtarzalnej szansy!

Z długiej listy nagród przypominamy, że wygrać można:
- lodówki i zamrażarki;
- roboty kuchenne
- wiele innych atrakcyjnych wygranych.

Każdy los kosztuje zaledwie 30 złotych i jest do nabycia w najbliższym urzędzie pocztowym i u listonoszy.

Życzymy powodzenia!

MIĘDZYNARODOWA LOTERIA DZIENNIKARZY BŁĘKITNA

Komentarz „Słowa"

Aby wybory wygrała Polska

Wczoraj upłynął termin zgłaszania kandydatur na kandydatów na posłów do Sejmu PRL. Skończył się więc I etap pracy wojewódzkich konwentów wyborczych, podczas którego przyjmowane były imienne wnioski.

„Trybuna Ludu" opublikowała wczoraj wypowiedź Tadeusza Zawistowskiego — przewodniczącego Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego w Kielcach, wiceprzewodniczącego RW PRON. „Chciałbym zwrócić uwagę na atmosferę towarzyszącą pracy naszego konwentu — mówił korespondentowi PAP T. Zawistowski. — Dominuje wielka odpowiedzialność i świadomość wagi podejmowanych decyzji. Odnotowaliśmy w tym czasie wiele kandydatur, które były opiniowane przez wskazanie zainteresowane organizacje. Tak było w wielkich zakładach produkcyjnych, gdzie z grona kilkunastu osób wybierano jednego, wspólnego kandydata, wspieranego następnie przez siły polityczne działające w danym zakładzie".

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Niezbędne jest odpowiedzialne podejście

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nuklearnych okrzyknięto krokiem propagandowym. Dlaczego jednak Stany Zjednoczone nie jedną, dwiema, czy nawet „akcją propagandową"? — zapytuje dziennik.

W ogóle dochodzi się do absurdu: przedstawiciele USA twierdzą, że decydując się na przerwanie własnych prób, Związek Radziecki chce prześcignąć Stany Zjednoczone w dziedzinie zbrojeń nuklearnych. Po pierwsze jak można kogoś prześcignąć zatrzymując się, a po drugie w Waszyngtonie starannie przemilcza się fakt, że USA dokonały co najmniej o jedną trzecią więcej prób z bronią nuklearną niż Związek Radziecki — stwierdza „Prawda".

Jako ostateczny środek, do którego tradycyjnie ucieka się strona amerykańska, gdy chce uchylić się od podpisywania konstruktywnych radzieckich inicjatyw, ponownie wyciągnięto na światło dzienne lęki o tym, jakoby przestrzegania moratorium na eksplozje nuklearne nie dało się kontrolować. A przecież nawet dla niespecjalisty jasne jest, że wybuch nuklearny to nie odgłos dziecinnej pukawki i nie da się go nie zauważyć, puścić mimo uszu.

Jeśli zaś chodzi o opinie ekspertów w tych sprawach to wybitni naukowcy amerykańscy niedawno stwierdzili na posiedzeniu w Kongresie, że ze wszystkich środków w zakresie ograniczenia zbrojeń, najłatwiej poddać skutecznej kontroli wybuchy nuklearne. Potwierdził to także tak dobrze poinformowany człowiek, jak były dyrektor CIA, William Colby. Według jego słów, przestrzeganie moratorium na eksplozje nuklearne „może być niewątpliwie zapewnione przy zastosowaniu istniejących narodowych technicznych środków kontroli".

Tak więc problem polega nie na kontroli, lecz na tym, że Waszyngton po dewnemu usiłuje trzymać się kursu na kontynuowanie wyścigu zbrojeń, gromadzenie arsenałów nuklearnych i rozwijania broni jądrowej — podkreśla dziennik.

Wszelkie złudzenia na temat możliwości przerwania prób z bronią nuklearną przez USA rozwiał ostatnio sam prezydent Reagan oświadczając przed prasą, że rozpoczęcie prób związanych z programem tworzenia rakiety „midgetman", którego realizacja przewidziana jest do końca lat osiemdziesiątych. Co więcej, przedstawiciel Białego Domu dodatkowo wyjaśnił, że należy rozwiązać problem kontroli w ogóle USA powinny najpierw „zmodernizować swą broń" — pisze „Prawda".

Latem... z myślą o zimie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

strowni „Siersza" i w ponowie wrzesnia. Porąbkowa. Do końca września powinny być zakończone prace do pracy cieplownia i elektrociepłownia.

Terminowość wykonania remontów w dużym stopniu zależy od tymczasowości dostaw materiałów oraz części zamiennych. Niestety są z tym kłopoty. Brygady remontowe w siłownikach okręgu południowego skarżą się na brak niezbędnego rodzaju wyrobów, hutniczych, elektrod spawalniczych, materiałów izolacyjnych i niektórych części wytwarzanych w Warszawskiej Fabryce Pomp oraz w „Elwo" w Pszczynie. Są również kłopoty kadrowe. Siakiuję zwłaszcza monterów rurociągów i izolacji, a także spawaczy oraz ślusarzy.

Sprawnie przebiega kampania remontowa w elektrowniach i elektrociepłowniach Polski południowo-wschodniej. Remontom kapitalnym, tzw. średnim, modernizacyjnym oraz przeglądom poddano w bieżącym roku 16 bloków o mocy 200 MW każdy, 2 bloki po 125 MW oraz 2 „pięćsetki" — wszystkie bloki w elektrowniach „Kozienice", „Połaniec", „Solina" i „Stalowa Wola". Najbardziej zaawansowane są roboty w „Połańcu". Do pracy w zimie przygotowano tu już 7 bloków, a zakończenie całej kampanii remontowej przewiduje się na 20 sierpnia. Również w „Połanie" remonty powinny być zakończone w bm. w tym samym czasie powinny być poza tym wyremontowane sieci przyłówe na terenie 11 województw Polski południowo-wschodniej. W sumie przy remontach zatrudnionych jest ponad 14 tys. robotników, inżynierów i techników różnych specjalności.

W Elektrowni „Dolna Odra" w woj. szczecińskim do wykonania planu pozostały jeszcze remonty średnie bloków nr 2 i 7. Prace te powinny być zakończone w trzecią dekadę września. Ambitną ekip remontowych jest skrócenie tego terminu przynajmniej o kilka dni. Warto dodać, iż podczas prac remontowych wykonano wiele przedsięwzięć umożliwiających zmniejszenie zużycia paliwa i zwiększenie dyspozycyjności urządzeń.

W elektrociepłowniach warszawskich remontowane są wszystkie urządzenia wytwórcze. Zgodnie z harmonogramem część remontów musi być zakończona tak, aby 1 września zakłady cieplownicze mogły dostarczyć miastu 50 proc. planowanej mocy.

Kłopoty z zaopatrzeniem w części zamienne mają brygady remontowe w krakowskiej Elektrociepłowni „Hel". Nie wytrzymało dodatkowy rur z Sedziszowskiej Fabryki Kotłów mogą spowodować opóźnienie w remoncie kotła wodnego nr 1, który daje 70 gigakalorii ciepła na godzinę.

Podobne problemy mają również remontowcy poznańskiej Elektrociepłowni „Karolin". Szczególnie dotkliwe odczuwane są tu niedostatki elektrod spawalniczych i cienkiej blachy, a także braki kadrowe.

Z prac egzekutywy KW PZPR w Radomiu

◆ Na półmetku kampanii żniwnej

◆ Aktywność fiskusa

Ponad 235 tys. ha wynosi powierzchnia uprawy czterech podstawowych zbóż wraz z mieszankami w województwie radomskim. Dotychczas, mimo nie najlepszej pogody, skoszono już 54 proc. zbóż, w tym w całości rzepak i jęczmień ozimy. Nieźle przebiega też zbiór żyta, którym obsiano 135 tys. ha gruntów. Skoszono go już 80 proc. 87 proc. skoszonych zbóż zebrano już z pól.

Ocenie przebiegu prac żniwnych w regionie poświęcono wczorajsze posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Radomiu. Miało ono charakter wyjazdowy. Członkowie egzekutywy podzieleni na kilkuosobowe zespoły zwiedzywali jednostki obsługi rolnictwa w gminach: Grabów, Gniewoszów, Magnuszew, Garbatka, Głowaczów, Sieciechów i Kozienice. Interesowano się zaopatrzeniem wiejskich sklepów w artykuły spożywcze, częścią zamienne i narzędzia rolnicze, organizacją pracy w SKR i punktach skupu, opieką nad chłopskimi dziećmi. Nie zabrakło też bezpośrednich rozmów na polach z pracującymi rolnikami.

Uogólniając wyniki lustracji, można stwierdzić, że zaawansowanie kampanii żniwnej nie budzi zastrzeżeń. Jeszcze kilka miesięcy temu zywiono obawy o zaopatrzenie w części zamienne do maszyn rolniczych, ale mobilizacja producentów przyniosła efekty. Praktycznie poza łóżyskami, innych detali nie brakuje. Stąd też, mimo że zanotowano około 330 awarii, sprzęt może być szybko naprawiony i wykorzystany. Nad jego sprawnością czuwa 35 pogotowi technicznych, a w POM i „Agromie" wprowadzono stałe dyżury. Zadbano również o żniwiarzy. Sklepy wiejskie czynne są dłużej skierowano do nich dodatkowe ilości artykułów spożywczych, chociaż przydałoby się więcej konserw rybnych i mięsnych. Pieczywo dostarczane jest w godzinach rannych, nie brakuje napojów chłodzących.

Skupiono już ponad 11 tys. ton zbóż, ale 9 tys. ton pochodzi ze zbiorów ubiegłorocznych. Skup prowadzi 79 magazynów GS oraz 7 spichrzy PZZ. Ich pojemność przekracza 35 tys. ton, ale wobec planowanego skupu w wysokości 78,7 tys. ton, konieczne jest znalezienie dodatkowych magazynowych. Kłopotów nastręcza także dużaa wilgotność dostarczanego do ziarna, która przekracza 20 proc. Możliwości jego dosuszania są niewielkie.

SKR, świadczące usługi żniwne, przygotowały się na ogół dobrze do tegorocznej kampanii. Wszakże nie zawsze ich sprzęt jest w pełni wykorzystany. Dotyczy głównie snopowiązałek, których zamawianiem przesadzono na zbyt zaniedrzewione. Nie brakuje deficytowego w ubiegłych latach sznurka. Większość zamawiających usługi reflektuje na kombajny. Niepokoi, że mimo odpowiedniej pory, kiepsko przebiega wapnowanie gleb, choć w składnicach GS wapna jest pod dostatkiem.

Przed żniwami sporo uwagi poświęcono w obrębie opieki nad wiejskimi dziećmi w okresie spiętrzonych prac polowych. Tymczasem zaś w wielu gminach nie zorganizowano dziecińców. Tłumaczenie tego faktu niskim zainteresowaniem rolników nie wytrzymuje krytyki w obliczu przykładu dziecińca w Głowaczowie. Ta placówka, przygotowana z myślą o przyjęciu 37 dzieci, grupuje ich dziś aż 54. Prowadzona tu praca wychowawcza mogłaby być wzorem i dla renomowanych placówek przedszkolnych.

W drugiej części obrad egzekutywa KW oceniła działalność Izby Skarbowej w Radomiu w 1984 r. i I półrocze br. Podkreślono wysoką aktywność i skuteczność działania aparatu skarbowego, mimo niedoborów kadrowych i kłopotów lokalowych, szczególnie jednostek w Radomiu i Grójcu. Należy jednak zwiększyć ilość kontroli podatkowych prywatnych zakładów rzemieślniczych, handlowych i usługowych, bowiem w tym właśnie sektorze ciągle jeszcze zdarzają się przypadki osiągania nadmiernych zysków niezgodnie z prawem. Niezbędna jest przy tym elastyczność w polityce podatkowej, uwzględniająca potrzeby rozwoju usług deficytowych. Wnikliwszej analizy wymaga też kwestia opłacalności produkcji eksportowej w przedsiębiorstwach uspołecznionych.

Wojewódzkie konwenty wyborcze zakończyły przyjmowanie propozycji „kandydatów na kandydatów"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

szono 150 osób — przy 27 mandatach. Na terenie Łodzi zaproponowano konwentowi 70 nazwisk — przy 13 mandatach. Wśród naszym województwie, powiedział dziennikarzowi, przedstawiciel konwentu wojewódzkiego, w Bydgoszczy Jerzy Płużowski — z możliwości zgłaszania kandydatur skorzystały wszystkie uprawnione do tego organizacje. Mamy ponad 100 nazwisk na 12 mandatów. Są wśród nich członkowie PZPR, stronnictw sojuszniczych, przedstawiciele środowisk technicznych, spółek wodnych i kółek rolniczych. W woj. toruńskim, wybieranych będzie 7 posłów. Na listę wyborczą zgłoszono 34 osoby. Reprezentują one m.in. związkowców, kombatantów, przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej. Wojewódzki konwent w Krakowie dysponował w środę 70 nazwiskami dla obsadzenia 14 mandatów. Podobnie było w pozostałych województwach.

Dodać trzeba, że ordynacja wyborcza ustanawia wyłączną gestię konwentów do ustalania wykazów kandydatów. Jest to suwerenne prawo każdego konwentu. Obecnie zaczyna się druga faza pracy tych ważnych instytucji nowego prawa wyborczego; rozpatrzenie kandydatur, selekcja, sporządzenie wykazów kandydatów celem przedstawienia ich wyborcom, sporządzenie list wyborczych odrębnie dla każdego okręgu na obszarze danego województwa, zgłoszenie ich do zarejestrowania okręgowym komisjom wyborczym. Wynika z tego, że nie jest kandydatem ten, kto posła, żadna osoba, która wprawdzie została zgłoszona do kolegium, ale nie znalazła się potem, w wyniku dalszej selekcji, na liście zarejestrowanej. (PAP)

Pytania i odpowiedzi

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

Jak już informowaliśmy we wtorek, 6 bm. odbyła się cotygodniowa konferencja rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi i grupą dziennikarzy polskich. Niemal całość poświęcona ona była odpowiedziom na pytania.

A oto niektóre z pytań zadane na konferencji prasowej i odpowiedzi rzecznika rządu:

Barbara Drożdż z „Życia Warszawy", powołując się na wiadomości zasłyszane przez korespondenta tej gazety w Paryżu, zapytała czy to prawda, że w Paryżu prowadzone są rozmowy na temat sprowadzenia do Polski filmu Claude Lanzmanna „Shoah", o którym dużo pisze się w naszej prasie.

Rzecznik rządu potwierdził. Rozmowy w tej sprawie zostały nawiązane przez reprezentantów Telewizji Polskiej i trzy razy spotykają się o stanowisko reżysera, który pragnie, aby cały czy znaczna część trwającego 9,5 godz. filmu wyświetlona została w Telewizji Polskiej. Tymczasem telewizja nie jest skłonna przez znaczną część dnia wyświetlać jednego filmu. Panu Lanzmannowi możemy zaproponować wyświetlenie „Shoah" w całości w kinie, a w telewizji m. in. obszernych fragmentów dotyczących bezpośrednio Polski i Polaków. Jeśli twórca poczuje się usatysfakcjonowany takim rozwiązaniem i przyjmie na to propozycję — powiedział J. Urban — film ten będzie można w Polsce obejrzeć by wyrobić sobie własny pogląd na jego wymowę.

Red. Jerzy Gonczarski „Express Wieczorny" powołał się na wypowiedź rzecznika prasowego rządu z poprzedniej konferencji o liczbie osób pozbawionych wolności z powodu popełnienia przestępstw o motywach niekryminalnych i zapytał o jakie przestępstwa właściwie chodzi, bo to jest ciągle niejasne. W odpowiedzi rzecznik rządu stwierdził, że podana na konferencji 30 lipca br. liczba osób dotyczyła tylko sprawców przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu popełnionych z motywów politycznych. Istnieje — dodał — jeszcze niewielka liczba osób pozbawionych wolności z tymczasowo aresztowanych albo skazanych, które pozostają pod zarzutami przestępstw przeciwko podstawowym interesom Polski Ludowej, a także innych przestępstw, np. gromadzenie materiałów wybuchowych, zabójstwa, groźby karalne, które zostały popełnione z pobudek politycznych. Te pobudki ustalana były w toku śledztwa albo też dowiero podczas rozprawy sądowej.

Pojęcia „przestępstwo polityczne" lub „z pobudek politycznych" wywołują dużo nieporozumień ponieważ nie są one kategoriami prawnymi. W naszym prawie, tak jak zresztą w prawie wszystkich państw, kategoria przestępstw politycznych w ogóle nie istnieje. Pojęcie przestępstwa politycznego istnieje tylko w prawie międzynarodowym. Nie prowadzi się więc do nas żadnej statystyki przestępstw według motywów. Sprawa komplikuje się tym, że różne motywy mogą leżeć równocześnie u podłoża jednego czynu przestępczego. Np. nielegalna antypaństwowa działalność wydawnicza wymagała środków m. in. zaangażowanym znaczne zyski finansowe. Powstaje więc pytanie, czy danej osobie chodziło o popełnienie polityczne, czy też jedno, czy drugie? Jest to, czy nie jest jw. w danym przypadku przestępstwo z motywach politycznych. Niekiedy społeczne pobudki politycznego działania sprawcy są już na wstępie oczywiste, ale zdarza się i tak, że dopiero śledztwo czy rozprawa sądowa pozwalają określić motywy. Stąd też i statystyka jest ułomna. Nikt na świecie, w Polsce nie prowadzi statystyki według pobudek działania sprawców i nie ma powodów, żeby to czynić. Zawsze podkreślałem — stwierdził rzecznik rządu — że podaje dane przybliżone. Jeśli więc pod uwagę te poprawki to stan na 1 sierpnia br. przedstawia się następująco: tymczasowo aresztowanych za przestępstwa o motywach politycznych jest 187 osób. W tej grupie jest np. 14 osób pozostających pod zarzutem popełnienia przestępstw przeciwko podstawowym interesom politycznym Polski. Min. Tadeusz Jedynak i Czesław Bielecki. Są też osoby, które gromadziły materiały wybuchowe z zamiarem ich użycia w celu wywołania powszechnych zakłóceń porządku publicznego. Skazane 33 osoby za przestępstwa z motywów politycznych. W tej liczbie mieszczą się Michnik, Frasyniuk i Lis, a także sczerć funkcjonariusza MSW skazani za zabójstwo księdza Popiełuszki. Do tego należy jeszcze dodać 11 osób ukaranych pozbawieniem wolności za przestępstwa popełnione przed 21 lipca 1984 r., a do których nie miała zastosowania amnestia. Są to 4 osoby pośrednio, lub bezpośrednio związane z zabójstwem funkcjonariusza milicji sierżanta Lasa, 3 członków grupy terrorystycznej z woj. legnickiego oraz członków terrorystyczno-rabunkowej grupy z Gdańska funkcjonującej pod nazwą „Frasystowska Organizacja Sabotażowo-Terrorystyczna". Jeśli wszystko to podsumować, daje to liczbę 231 osób pozbawionych wolności za przestępstwa, którym towarzyszyły uchwytne motywacje polityczne.

Korespondent Reutera zapytał o utrzymujący się brak informacji milicji wobec demonstracji politycznej urządzonej dzień wcześniej na rynku Starego Miasta w Warszawie przez 4 obywateli Włoch. Rzecznik rządu potwierdził, że nie było żadnej interwencji milicji. Gościła panowie, powiedział, że Polska jest krajem policyjnym, ale daleko nie na tyle policyjnym, aby nie uchodziła jej ulica. Jakąś inną nielegalizowaną demonstrację w skali 4 osób. Niezkawiście mogło być powodem braku interwencji, który jej dopomina się agencja Reuter, albo bezkolizyjna demonstracji o takiej skali.

MOSKWA.PAP. 5-6 bm. odbyły się w Moskwie rozmowy na temat dalszego pogłębiania współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie gospodarki żywnościowej. Prowadzili je zastępcy przewodniczących centralnych organów planowania Polski i ZSIR **Józef Koziol** i **Piotr Paskar.**

Współpraca w rolnictwie

Na podstawie ustaleń długofalowego programu rozwoju współpracy obu krajów do 2000 r. omawiano konkretne przedsięwzięcia służące lepszemu wykorzystaniu możliwości produkcyjnych rolnictwa Polski i ZSRR, dalszej poprawie poziomu wyżywienia oraz osiąganiu samowystarczalności żywnościowej.

95 rocznica urodzin Zofii Kossak

W kręgu historii

Najprościej twórczość Zofii Kossak porównywać z dorobkiem znakomitym Henryka Sienkiewicza, choć takie zestawienia nie zawsze mogą okazać się najtrafniejsze. Przypominając sylwetkę pisarki z okazji dziewięćdziesiątej piątej rocznicy jej urodzin (zmarła w 1968 roku), przypadających 8 sierpnia, warto chyba zastanowić się chwilę nad ogromnym dorobkiem autorki, o której mówiono, że jest Sienkiewiczem w spódnicy. Dziś popularność jej powieści historycznych znacznie zmalała, ale kilka pokoleń polskiej inteligencji i jak się okazało — nie tylko inteligencji doskonale znało cykle powieściowe tej niezwykle poczytnej w okresie dwudziestolecia, a także bezpośrednio po wojnie autorki.

Zofia Kossak debiutowała w 1922 roku tomem wspomnień wojennych pt.: „Pożoga" i to pierwsza pozycja ściągnęła na jej osobę uwagę krytyków. Warto dodać od razu — uwagę przychylną. Dalsze jej powieści z szczególnie cyklu o krucjatach („Krzyżowcy" — 1935, „Krótkie tryumfy" — 1937, „Bez oręża" — 1937) spowodowały entuzjastyczne wprost przyjęcie recenzentów i czytelników. Umiała bowiem Zofia Kossak w sposób bardzo przystępny acz nie prymitywny przetrawiać odbiorcy kształt i odcienie polskiej historii. Wskazywać na karty szczytne i wstydliwe. Jej bodaj najgłośniejsza powieść „Złota wolność" ma jeszcze do dziś zagorzałych czytelników, którzy w tej właśnie pozycji dopatrują się prawdziwego obrazu nowoczesnej polskiej myśli państwowej i religijnej. Nie można, oczywiście, sądzić takich brać zbyt poważnie i wielu krytyków a głównie historyków, zarzucało Zofii Kossak jednowymiarowość, nawet uproszczenie, co okazało się tylko inteligencji doskonale znało cykle powieściowe tej niezwykle poczytnej w okresie dwudziestolecia, a także bezpośrednio po wojnie autorki.

Zofia Kossak debiutowała w 1922 roku tomem wspomnień wojennych pt.: „Pożoga" i to pierwsza pozycja ściągnęła na jej osobę uwagę krytyków. Warto dodać od razu — uwagę przychylną. Dalsze jej powieści z szczególnie cykl o krucjatach („Krzyżowcy" — 1935, „Krótkie tryumfy" — 1937, „Bez oręża" — 1937) spowodowały entuzjastyczne wprost przyjęcie recenzentów i czytelników. Umiała bowiem Zofia Kossak w sposób bardzo przystępny acz nie prymitywny przetrawiać odbiorcy kształt i odcienie polskiej historii. Wskazywać na karty szczytne i wstydliwe. Jej bodaj najgłośniejsza powieść „Złota wolność" ma jeszcze do dziś zagorzałych czytelników, którzy w tej właśnie pozycji dopatrują się prawdziwego obrazu nowoczesnej polskiej myśli państwowej i religijnej. Nie można, oczywiście, sądzić takich brać zbyt poważnie i wielu krytyków a głównie historyków, zarzucało Zofii Kossak jednowymiarowość, nawet uproszczenie, co okazało się tylko [illegible] ją bowiem Zofia Kossak w sposób bardzo przystępny acz nie prymitywny przetrawiać odbiorcy kształt i odcienie polskiej historii. Wskazywać na karty szczytne i wstydliwe. Jej bodaj najgłośniejsza powieść „Złota wolność" ma jeszcze do dziś zagorzałych czytelników, którzy w tej właśnie pozycji dopatrują się prawdziwego obrazu nowoczesnej polskiej myśli państwowej i religijnej. Nie można, oczywiście, sądzić takich brać zbyt poważnie i wielu krytyków a głównie historyków, zarzucało Zofii Kossak jednowymiarowość, nawet uproszczenie, co okazało się tylko [illegible] ją bowiem Zofia Kossak w sposób bardzo przystępny acz nie prymitywny przetrawiać odbiorcy kształt i odcienie polskiej historii. Wskazywać na karty szczytne i wstydliwe. Jej bodaj najgłośniejsza powieść „Złota wolność" ma jeszcze do dziś zagorzałych czytelników, którzy w tej właśnie pozycji dopatrują się prawdziwego obrazu nowoczesnej polskiej myśli państwowej i religijnej. Nie można, oczywiście, sądzić takich brać zbyt poważnie i wielu krytyków a głównie historyków, zarzucało Zofii Kossak jednowymiarowość, nawet uproszczenie, co okazało się tylko [illegible] ją bowiem Zofia Kossak w sposób bardzo przystępny acz nie prymitywny przetrawiać odbiorcy kształt i odcienie polskiej historii. Wskazywać na karty szczytne i wstydliwe. Jej bodaj najgłośniejsza powieść „Złota wolność" ma jeszcze do dziś zagorzałych czytelników, którzy w tej właśnie pozycji dopatrują się prawdziwego obrazu nowoczesnej polskiej myśli państwowej i religijnej. Nie można, oczywiście, sądzić takich brać zbyt poważnie i wielu krytyków a głównie historyków, zarzucało Zofii Kossak jednowymiarowość, nawet uproszczenie, co okazało się tylko [illegible] ją bowiem Zofia Kossak w sposób bardzo przystępny acz nie prymitywny przetrawiać odbiorcy kształt i odcienie polskiej historii. Wskazywać na karty szczytne i wstydliwe. Jej bodaj najgłośniejsza powieść „Złota wolność" ma jeszcze do dziś zagorzałych czytelników, którzy w tej właśnie pozycji dopatrują się prawdziwego obrazu nowoczesnej polskiej myśli państwowej i religijnej. Nie można, oczywiście, sądzić takich brać zbyt poważnie i wielu krytyków a głównie historyków, zarzucało Zofii Kossak jednowymiarowość, nawet uproszczenie, co okazało się tylko [illegible] ją bowiem Zofia Kossak w sposób bardzo przystępny acz nie prymitywny przetrawiać odbiorcy kształt i odcienie polskiej historii. Wskazywać na karty szczytne i wstydliwe. Jej bodaj najgłośniejsza powieść „Złota wolność" ma jeszcze do dziś zagorzałych czytelników, którzy w tej właśnie pozycji dopatrują się prawdziwego obrazu nowoczesnej polskiej myśli państwowej i religijnej. Nie można, oczywiście, sądzić takich brać zbyt poważnie i wielu krytyków a głównie historyków, zarzucało Zofii Kossak jednowymiarowość, nawet uproszczenie, co okazało się tylko [illegible] ją bowiem Zofia Kossak w sposób bardzo przystępny acz nie prymitywny przetrawiać odbiorcy kształt i odcienie polskiej historii. Wskazywać na karty szczytne i wstydliwe. Jej bodaj najgłośniejsza powieść „Złota wolność" ma jeszcze do dziś zagorzałych czytelników, którzy w tej właśnie pozycji dopatrują się prawdziwego obrazu nowoczesnej polskiej myśli państwowej i religijnej. Nie można, oczywiście, sądzić takich brać zbyt poważnie i wielu krytyków a głównie historyków, zarzucało Zofii Kossak jednowymiarowość, nawet uproszczenie, co okazało się tylko [illegible] ją bowiem Zofia Kossak w sposób bardzo przystępny acz nie prymitywny przetrawiać odbiorcy kształt i odcienie polskiej historii. Wskazywać na karty szczytne i wstydliwe. Jej bodaj najgłośniejsza powieść „Złota wolność" ma jeszcze do dziś zagorzałych czytelników, którzy w tej właśnie pozycji dopatrują się prawdziwego obrazu nowoczesnej polskiej myśli państwowej i religijnej. Nie można, oczywiście, sądzić takich brać zbyt poważnie i wielu krytyków a głównie historyków, zarzucało Zofii Kossak jednowymiarowość, nawet uproszczenie, co okazało się tylko [illegible]

JACEK STRZEMŻALSKI
(Interpress)

Olbrzymia afera

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

4,21 mld juanów (1,5 mld dolarów) zyskano z pożyczek dwu miliardy juanów, pozostałe do spłacenia.

Zwraca się uwagę, że spekulacja na tak wielką skalę stała się możliwa dzięki decyzji władz centralnych z 1983 r., przyznającej wyspie prawo importowania towarów na specjalnych warunkach. Chodziło o ożywienie wyspy. Hafinanowi przypieczętował rozwojem zaczepnej gospodarki. Importowane wyroby miały być jednak wykorzystywane wyłącznie na wyspie.

Hafinanowy proceder trwał 14 miesięcy — do marca br. Po ujawnieniu afery, ze stanowisk zwolniono trzech przedstawicieli najwyższych władz Hainanu. Przeciwko sześciom osób toczy się śledztwo.

Aby wybory wygrała Polska

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W poniedziałek, podczas obrad plenum KW PZPR w Radomiu, sekretarz tej instancji — Jan Rybarczyk mówił o cechach kandydatów na posłów, rekomendowanych przez partię. „Powinni wyróżniać się wzorową postawą w pracy i w życiu osobistym. Powinna ich cechować duża wrażliwość na problemy społeczne i indywidualne sprawy ludzi, a także umiejętność trafnej oceny zjawisk społecznych, politycznych i gospodarczych. Towarzysze ci powinni posiadać duży zasób wiedzy zawodowej i politycznej oraz doświadczenie w pracy społecznej".

W tym samym czasie, na plenum KW partii w Kielcach, I sekretarz KW — Maciej Lubczyński mówiąc o roli członków partii w wyborach, przypomniał słowa gen. Jaruzelskiego: wypowiedziane na ostatnim posiedzeniu KC. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie dla siebie pragnie wyborczego zwycięstwa. Potrzebuje go nasz naród, nasza ojczyzna".

O to właśnie chodzi — aby wybory wygrała Polska. Abyśmy wygrali to, co wygrać musimy: swoją przyszłość w silnym państwie, sensownie urządzonym naszą zbiorową wolą i rozwagą.

Przeciwnik polityczny w kraju i za granicą wiązyli dzają zasadnicze zastrzeżenia natury technicznej i badawczej, a próby ich realizacji są „niebezpieczne i szkodliwe".

● JOHANNESBURG. Laureat Pokojowej Narody Nobla, anglikański biskup Desmond Tutu rzucił wyzwanie rasistowskim władzom RPA, które zakazały wygłaszania przemówień na pogrzebach ofiar fali przemocy, na jaką ulegli apartheidu. Tutu zapewnił, że gotów jest pójść do więzienia za „głoszenie słowa bożego". We wtorek Tutu osobiście interweniował podczas pogrzebu w murzyńskim getcie

Ze ŚWIATA

Daveyton pod Johannesburgiem, zapobiegając konfrontacji między orszakiem żałobnym i siłami bezpieczeństwa, dzięki rozładowaniu napiętej sytuacji.

● WASZYNGTON. We wtorek wieczorem amerykański wahadłowiec „Challenger" po zakończeniu 6-dniowej wyprawy wylądował w bazie lotniczej Edwards w Kalifornii.

● GEORGETOWN. W stolicy Gujany w kilka godzin po śmierci prezydenta tego kraju, Forbesa Burnhama funkcję tę objął dotychczasowy wiceprezydent i premier republiki, Desmond Hoyte. Premierem na jego miejsce mianowany został Hamilton Green.

● LONDYN. W Brytanii była w środę bez dzienników telewizyjnych, radiowych i innych bieżących audycji informacyjnych. Dziennikarze gazetowej sieci BBC ogłosili 48-godzinny strajk na znak protestu przeciwko zdjęciu przez Radę Gubernatorów BBC programu o irlandzkiej Polonezowej erupcji, zapowiadanego na 7 bm. Na 24 godziny wstrzymano także programy radiowe BBC dla zagranicy, nadawane w 37 językach.

● KOLOMBO. Sri Lanka (dawny Cejlon) przeżywa katastrofalny kryzys gospodarczy. Jeszcze kilka lat temu był to wzorowy kraj Trzeciego Świata, bez zadłużeń, bezrobocia, o stosunkowo wysokiej stopie życiowej. Dziś znajduje się na krawędzi ekonomicznej przepaści. Nędza, wysoka inflacja, wielki szybko bezrobocia, spadek dochodów z eksportu herbaty, głównego bogactwa kraju, gwałtowny wzrost wydatków na cele obronne w związku z wzrastającą wojną domową w północnej części wyspy.

● PHENIAN. Amerykański samolot wywiadowczy SR-71 wtargnął w środę w przestrzeń powietrzną KRLD na wschód od Keson. Tylko od początku lipca br. zarejestrowano 15 tego rodzaju amerykańskich samolotów wywiadowczych nad terytorium KRLD.

● BEJRUT. Irak przekazał Iranowi za pośrednictwem Międzynarodowej Organizacji Czerwonego Krzyża 29 irańskich jeńców wojennych, którzy są ciężko ranni lub chorzy — poinformował Czerwony Krzyż.

Przed Międzynarodowym Festiwalem Piosenki „Sopot-85"

Tradycyjnie już w sierpniu kulminacyjnym wydarzeniem kulturalnego sezonu letniego stanie się Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Sopot-85".

Tegoroczna impreza, która odbędzie się w Operze Leśnej, w dniach 21—24 bm., zgromadzi 15 solistów i 8 zespołów z 20 krajów.

Uczestniczyć oni będą w konkursach — o Grand Prix Festiwalu (oceniany będzie utwór) oraz o nagrodę „Burszytynowego" Słowików. W tym stopniu oceniana będzie interpretacja piosenki polskiej.

Na wstępie informacji o tej dorocznej imprezie odbywającej się już po raz 22, mia wiadomość o powrocie starej i sprawdzonej formuły transmisji koncertów festiwalowych na żywo. Organizowany będzie też konkurs — plebiscyt, który stanie się częścią tzw. Dnia Polskiego w piątek 23 sierpnia. Wezmą w nim udział telewidzowie z Warszawy, Wrocławia, Szczecina, Poznania, Łodzi, Krakowa, Katowic i Gdańska.

Podobnie jak przed rokiem reżyserem całego festiwalu będzie Jerzy Gruza, zaś autorami scenografii — Teresa Zygadlewicz i Jerzy Boduch, szefem orkiestry festiwalowej — Aleksander Maliszewski z „Alex Band". Konferansjerkę prowadzić będą: Krzysztof Materna, Katarzyna Figura i Marek Niedźwiedzki.

W konkursach festiwalowych Polskę reprezentować będą **Anna Jarkusztowicz** — laureatka „Opola-85" oraz zespół „Lombard".

W tegorocznym festiwalu gościnnie wystąpią min. **Shirley Bassey, Classix Nouveaux** z Salem Solo, **Mikis Teodorakis** oraz duet żeński z Norwegii **Bobbysoks,** który zwyciężył w tegorocznym konkursie „Eurowizji". Polskę reprezentować będą w tym międzynarodowym towarzystwie **Maryla Rodowicz, Krystyna Giżowska** oraz zespół **„Lady Punk".** (PAP)

Pytania i odpowiedzi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tyczące przestępstwa politycznego istnieje tylko w prawie międzynarodowym. Nie prowadzi się więc do nas żadnej statystyki przestępstw według motywów. Sprawa komplikuje się tym, że różne motywy mogą leżeć równocześnie u podłoża jednego czynu przestępczego. Np. nielegalna antypaństwowa działalność wydawnicza wymagała środków m. in. zaangażowanym znaczne zyski finansowe. Powstaje więc pytanie, czy danej osobie chodziło o popełnienie polityczne, czy też jedno, czy drugie? Jest to, czy nie jest jw. w danym przypadku przestępstwo z motywach politycznych. Niekiedy społeczne pobudki politycznego działania sprawcy są już na wstępie oczywiste, ale zdarza się i tak, że dopiero śledztwo czy rozprawa sądowa pozwalają określić motywy. Stąd też i statystyka jest ułomna. Nikt na świecie, w Polsce nie prowadzi statystyki według pobudek działania sprawców i nie ma powodów, żeby to czynić. Zawsze podkreślałem — stwierdził rzecznik rządu — że podaje dane przybliżone. Jeśli więc pod uwagę te poprawki to stan na 1 sierpnia br. przedstawia się następująco: tymczasowo aresztowanych za przestępstwa o motywach politycznych jest 187 osób. W tej grupie jest np. 14 osób pozostających pod zarzutem popełnienia przestępstw przeciwko podstawowym interesom politycznym Polski. Min. Tadeusz Jedynak i Czesław Bielecki. Są też osoby, które gromadziły materiały wybuchowe z zamiarem ich użycia w celu wywołania powszechnych zakłóceń porządku publicznego. Skazane 33 osoby za przestępstwa z motywów politycznych. W tej liczbie mieszczą się Michnik, Frasyniuk i Lis, a także sczerć funkcjonariusza MSW skazani za zabójstwo księdza Popiełuszki. Do tego należy jeszcze dodać 11 osób ukaranych pozbawieniem wolności za przestępstwa popełnione przed 21 lipca 1984 r., a do których nie miała zastosowania amnestia. Są to 4 osoby pośrednio, lub bezpośrednio związane z zabójstwem funkcjonariusza milicji sierżanta Lasa, 3 członków grupy terrorystycznej z woj. legnickiego oraz członków terrorystyczno-rabunkowej grupy z Gdańska funkcjonującej pod nazwą „Frasystowska Organizacja Sabotażowo-Terrorystyczna". Jeśli wszystko to podsumować, daje to liczbę 231 osób pozbawionych wolności za przestępstwa, którym towarzyszyły uchwytne motywacje polityczne.

Korespondent Reutera zapytał o utrzymujący się brak informacji milicji wobec demonstracji politycznej urządzonej dzień wcześniej na rynku Starego Miasta w Warszawie przez 4 obywateli Włoch. Rzecznik rządu potwierdził, że nie było żadnej interwencji milicji. Gościła panowie, powiedział, że Polska jest krajem policyjnym, ale daleko nie na tyle policyjnym, aby nie uchodziła jej ulica. Jakąś inną nielegalizowaną demonstrację w skali 4 osób. Niezkawiście mogło być powodem braku interwencji, który jej dopomina się agencja Reuter, albo bezkolizyjna demonstracji o takiej skali.

Jeżeli nie, porozumienie to co? Szarpanina? To już było.

BOGUSŁAW MORAWSKI

Tylko dla dorosłych

Czym się bawić?

Rzecz nie jest o figlach dorosłych, lecz o zabawkach. A że teraźniejszość i przyszłość ich krajowej produkcji nie są zbyt różowe, lepiej by te wieści nie dotarły do najmłodszych.

PRZEMYSŁ PRZEZ MAŁE „P"

Półki sklepów z zabawkami wręcz uginają się od towaru. Pełne ręce roboty ma działająca przy Krajowym Związku Spółdzielni Zabawkarskich Komisja Oceny Zabawek. Wydawałoby się więc, że nie ma problemu. A jednak... Z szacunkowych obliczeń wynika, że — biorąc pod uwagę zapotrzebowanie — na rynku brakuje wyrobów o wartości około 1 mld zł. Na półkach stale pełnią wartę misie, lalki, maskotki, gry i układanki. Sporo wśród nich bubli produkcji rzemieślniczej. Najbardziej poszukiwane zabawki — przede wszystkim politechniczne — znikają w mgnieniu oka.

Z tego krótkiego opisu sytuacji wynika, że trzeba zmieszyć produkcję oraz zmienić jej asortyment. Jednak krajowego przemysłu zabawkarskiego właściwie nie stać ani na jedno, ani na drugie. Decyduje o tym głównie stan bazy technicznej. Przemysł zabawkarski w Polsce nie ma na bogatych tradycji. W 1939 roku jego potencjał stanowiło 28 zakładów z 358 zatrudnionymi. Zaraz po wojnie trzeba było odbudować kraj i nie było czasu na myślenie o potrzebach najmłodszych. W latach pięćdziesiątych produkcja zabawek ruszyła w wielobranżowych spółdzielniach pracy. Z czasem niektóre firmy wyspecjalizowały się w tej dziedzinie. W 1972 r. powstał Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich z siedzibą w Kielcach. Zrzesza on dziś 36 samodzielnych jednostek i 5 własnych zakładów. Prócz nich zabawki wytwarzają inne spółdzielnie, rzemieślnicy, przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne i „Cepelia". Tak więc cały przemysł zabawkarski powstał bez udziału złotówek z kiesy państwowej. W tej sytuacji trudno było myśleć o budowie zakładów z nowoczesnymi liniami technologicznymi. Większość budynków jest mocno wyeksploatowana, a maszyny, to zaadaptowane do własnych potrzeb przeróżne uniwersalne obrabiarki.

Prezes Zarządu KSZZ dr **Jerzy Strzelec** przyznaje, że ten potencjał nie bardzo zasługuje na miano przemysłu. Jeszcze kilka lat temu ponad połowa zatrudnionych w spółdzielniach pracowała w systemie nakładczym.

PROGI I BARIERY

O poziomie naszej produkcji najlepiej świadczy pozycja na światowym rynku. Jedynie polskie zabawki z drewna i tkanin mogą rywalizować z konkurencyjnymi wyrobami innych państw. Ale i w tej dziedzinie coraz trudniej utrzymać się na powierzchni, wobec potopu tanich wyrobów z Hongkongu, Japonii, Korei. W krajach tych wytwarza się materiały specjalnie z myślą o zabawkach, np. tanie, o rzadkich splotach, kolorowe tkaniny. Nasi producenci niemal z łaski dostają te, z których szyje przemysł odzieżowy. Zabawki są wprawdzie trwałe, ale i drogie. Jeszcze trudniej zaopatrzyć się w tarcicę bukową, tworzywa sztuczne, cienką blachę i nietoksyczne farby.

Dzieci bawiąc się, naśladują zwykle dorosłych. Na Zachodzie cały świat zabawek wkroczyła elektronika. U nas fachowcy w tej dziedzinie mają jeszcze spore zaległości. Ale co tu myśleć o komputerach, jeśli w Polsce brakuje silniczków małej mocy do zabawek mechanicznych. Sosnowiecka „Silma" i posiada wprawdzie japońską licencję ale tego wyrobu nie opłaca się jej wytwarzać — za tani.

Przestarzała baza techniczna, trudności zaopatrzeniowe zastój w technologii — te czynniki uniemożliwiają wprowadzenie wąskiej specjalizacji, która decyduje o sukcesach producentów na Zachodzie. Tylko wtedy powstają takie „szlagiery", jak składające się z setek elementów klocki „lego" lub układanki „puzzle". Spółdzielnie zmuszone są często wytwarzać kilka rodzajów zabawek, by wyjść na swoje. Na dodatek coraz częściej rozwijają inne gałęzie produkcji, np. pamiątki, galanterię skórzaną — ze szkodą dla zabawek.

CO MOŻE ZWIĄZEK?

Producentów zrzeszonych w KSZZ pochodzi 43 proc. krajowej produkcji zabawek. Związek ma kilka własnych placówek zaplecza: badawczo-rozwojową, handlową, techniczno-produkcyjną, obliczeniową. Dzięki ich działalności i wsparciu finansowemu CZSP przemysł zabawkarski niewielkimi krokami posuwa się naprzód. Mała jest szansa, że tempo to w najbliższym czasie będzie szybsze. Spółdzielni dziś nie stać na samodzielne inwestycje, a banki niechętnie udzielają im kredytów. Potrzeby są duże. Z materiałów przygotowawczych do VII Zjazdu ZSP (odbędzie się w czerwcu), wynika, że na inwestycje przewidziane w programie rozwoju przemysłu zabawkarskiego, trzeba przeznaczyć 4,2 mld zł. Już dziś wiadomo, że zebranie tej sumy w ciągu pięciu lat jest mało realne.

Najważniejsze zadanie na przyszłość to rozwój produkcji, zwartej specjalizacji. Wytwarzane będą najbardziej poszukiwane zabawki, na których produkcję pozwala stan bazy technicznej. Będzie więcej lalek do ubierania, piłek i zwierząt z tworzyw sztucznych, małego sprzętu gospodarstwa domowego, samolotów do sklejania oraz koni na biegunach. Po uruchomieniu w jednym z zakładów związku produkcji silniczków małej mocy, wzrosną dostawy na rynek minipojazdów mechanicznych. Konstruktorzy pracują nad zastosowaniem w zabawkach elektroniki. Nie będzie natomiast m.in. polskich kolejek elektrycznych i małych instrumentów muzycznych, chyba, że te ostatnie wyprodukują fabryki „dorosłych" instrumentów.

Dzięki wizytom na targach w Norymberdze prezes Strzelec dobrze wie, czego polskie dzieci mogą zazdrościć rówieśnikom z innych krajów.

— Prof. Jadwiga Kopczyńska-Sikorska z Instytutu Matki i Dziecka powiedziała kiedyś: „Zabawka jest darem społeczeństwa dorosłych dla społeczeństwa dzieci". — Mówi dr Jerzy Strzelec. — Ja uważam, że ten dar to nasz obowiązek, ciągle jeszcze nieuświadomiony. Zapominamy, że zabawka w dużym stopniu decyduje o rozwoju dziecka. Rozumieją to m.in. nasi sąsiedzi, u których przemysł zabawkarski finansowany jest przez państwo. Nas stać na zaspokojenie kaprysów dorosłych — przykład: samochody, a na zabawki ciągle nie ma pieniędzy.

Być może w tej wypowiedzi jest trochę demagogii, ale wynika ona z treści o dobrze pojęty interes naszych dzieci.

GRZEGORZ ŚCIWIARSKI

W gminnej książnicy

Do niedawna Gminna Biblioteka Publiczna w SAPOTNIE mieściła się w prywatnym domu. Zainspirowani przez naczelnika, MIECZYSŁAWA BUDZENIA, mieszkańcy wsi w bardzo krótkim czasie zbudowali Gminny Ośrodek Kultury, w którym od kwietnia br. znalazła siedzibę także gminna książnica. Dysponuje ona ponad 11 tysiącami książek o różnej tematyce, z których korzysta około 1500 czytelników, głównie młodzieży.

W nowym pomieszczeniu wyodrębniono dział dziecięcy, urządzono małą czytelnię, a wszyscy miłośnicy książek mają wolny dostęp do półek. Jeśli WiMBP uzupełni wyposażenie tej biblioteki, to mieszkańcy wielu innych gmin mogą tylko zazdrościć takiej placówki kulturalnej. Społeczny wysiłek procentuje także w tej dziedzinie.

Na zdjęciu: fragment wnętrza gminnej biblioteki w Baltowie.

(cwg)

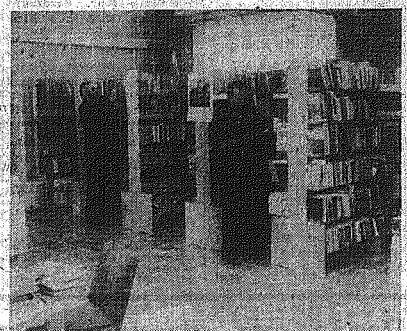

Fot. A. Pęczalski

Zdrowie na budowie

Stało się to pierwszego dnia po świętach wielkanocnych. W Zakładzie Elementów Budowlanych w Skarżysku-Kamiennej praca dobiegała końca. Kilku robotników czyściło zbiornik na beton. Jan J. stał między torowiskiem suwnicy bramowej a stalowym słupem i mył pojemnik wodą z gumowego węża. Kilka metrów dalej podobne czynności wykonywali jego dwaj koledzy. Spieszyło im się bardzo, toteż pospreczali się o to, komu najpierw ma pomóc suwnica. Każdy z nich wydawał swoje polecenia operatorowi urządzenia. Ten, zdezorientowany, ruszył do przodu. Nie zauważył stojącego robotnika. Docisnął go do słupa. Obrażenia, jakich doznał Jan J., były bardzo ciężkie — zmarł w szpitalu po kilku godzinach.

Tej tragedii można było uniknąć przy zachowaniu minimum środków ostrożności. Przyczyn wypadku było kilka: pojemniki stały w miejscu najmniej odpowiednim, w ekipie pracowników nie wyznaczono brygadzisty, suwnicowy nie sygnalizował ruszenia z miejsca, poszkodowany był nieostrożny, a na dodatek w jego krwi stwierdzono sporą zawartość alkoholu.

Minęły czasy, w których na budowie główne niebezpieczeństwo stanowiła spadająca cegła. Domy stawia się dziś z wielkiej płyty, przy pomocy sporej ilości sprzętu. Mimo to wypadków ciągle jest dużo. Ze statystyki wynika, że w firmach budowlanych województw kieleckiego i radomskiego praca jest mniej bezpieczna niż w innych branżach. Zatrudniają one 10 proc. ogółu pracujących, a w ciągu r. odnotowano w nich 10% wypadków, czyli 15,5 proc. wszystkich. Aż 40 proc. poszkodowanych było niezdolnych do pracy ponad 28 dni, a 10 zmarło.

Z analiz dokonanych przez pracowników **Okręgowego Inspektoratu Pracy w Kielcach** wynika, że wśród przyczyn wypadków najczęściej powtarza się zła organizacja pracy. Ciągle niedostateczny jest nadzór, często nie kontroluje się wykonania poleceń. Metody pracy są czasem niewłaściwe, zatrudnieni nie mają odpowiedniego przeszkolenia zawodowego i wymaganych badań lekarskich, nie znają przepisów bhp. Jednym słowem bałagan organizacyjny. Co gorsze zdarza się, że w tym samym przedsiębiorstwie w krótkim odstępie czasu mają miejsce wypadki z podobnych przyczyn. Nie tylko więc nie zabiega się o profilaktykę, a o poziomie bezpieczeństwa i higieny pracy informuje także dane, dotyczące stanowisk szkodliwych. W zakładach przemysłu materiałów budowlanych i w budownictwie 12 tysięcy osób narażonych jest na działanie pyłów, z zawartością krzemionki, a także na hałas i wibracje. Największe zagrożenie panuje w przetwórniach azbestu, zakładach ceramiki budowlanej, cementowniach i zakładach wapienniczych. Na skutek nieszczelności urządzeń przetwórczych i transportowych, niskiej sprawności aparatury odpylającej oraz zwykłego niechlujstwa, najwyższe dopuszczalne stężenia pyłów przekraczane są od dwóch do kilkunastu razy. Hałas jest większy niż przewidują normy nawet o 20 decybeli.

Skutki działania tych szkodliwych czynników zapisane są w kartotekach: przychodni, 60 proc. zwolnień lekarskich w firmach budowlanych wydawanych jest z powodu dolegliwości dróg oddechowych. Rocznie rejestruje się od 10 do 18 przypadków chorób zawodowych, a na 1000 zatrudnionych w zakładach kopalin i cementowniach 17 osób przechodzi na renty inwalidzkie.

O bhp decyduje nie poziom techniki, a człowiek. Tezę tę potwierdzają doświadczenia inspektorów OIP. Znają oni przedsiębiorstwa o podobnej wielkości, wyposażeniu technologii produkcji, różniące się znacznie stanem warunków pracy. Właściwie wszystko zależy od postawy dyrekcji, dozoru technicznego, szeregowych pracowników. Są firmy, w których żaden robotnik nie przeszedł podstawowego szkolenia w zakresie bhp. Z tą ignorancją często idą w parze: brawura, rutyniarstwo, a nawet nietrzeźwość. Wiele zastrzeżeń budzi zagospodarowanie placów budów, organizacja stanowisk pracy, przestrzeganie technologii montażu budynków, sprawność maszyn i urządzeń. Nic też dziwnego, że po kontrolach inspektorzy często zostawiają obszerne protokoły z nakazami i wnioskami. W ubiegłym roku w 128 przypadkach wstrzymali oni roboty, a 399 pracowników przeniesili na inne stanowiska. 68 kierujących produkcją zapłaciło grzywny na łączną sumę prawie 400 tys. zł.

Być może nie wszyscy dyrektorzy mają pełną świadomość zmian, jakie wprowadziły przepisy o reformie gospodarczej. Dawniej główne decyzje, dotyczące warunków pracy w przedsiębiorstwach podejmowały organa centralne, a odpowiedzialność była podzielona między przedsiębiorstwa a centrum. Obecnie sytuacja jest jednoznaczna: pełną odpowiedzialność, nie tylko za efekty gospodarcze, ale i za zapewnienie załogom warunków pracy zgodnych z przepisami, ponoszą kierownictwa zakładów.

Sytuacja na placach budów i wytwórni prefabrykatów jest na tyle niepokojąca, że OIP postanowiła większość tegorocznych kontroli przeprowadzić właśnie na nich. Zorganizowano też naradę dyrektorów, przedstawicieli zakładowych służb bhp oraz społecznych inspektorów pracy, która była okazją do wymiany doświadczeń. Firmy budowlane okręgu kielecko-radomskiego zatrudniają 60 tys. osób. Chodzi, nie tylko o ich zdrowie. Bezpieczeństwo, warunki pracy mają wpływ na jakość i tempo budowania.

GIS

W centrum „Polmozbytu"

Szyld jest...

Do jesieni coraz bliżej jednocześnie do terminu uruchomienia centrum handlowo-usługowego „Polmozbytu" w Niewachlowie. Prawde mówiąc myśleliśmy, że częściej tego niezwykle potrzebnego dla zmotoryzowanych obiektu — uda się uruchomić już w lipcu, ale niestety, zbyt wiele zostało jeszcze do zrobienia.

Nawet najbardziej zaawansowany przez załogę KB (zw. sojon sprzedaży samochodów) będzie mógł być otwarty dla klientów dopiero w końcu października lub w listopadzie br. chociaż właściwie sam obiekt jest gotowy, ale brakuje parkingów, uliczek i podjazdów.

Główna rola naprawczą wewnątrz jest jeszcze w pracy. I budowlanych czekają tu żmudne i czasochłonne prace wykończeniowe, z pewnością mniej efektowne niż stawianie konstrukcji ścian czy stropów. Kubatury. O termin zakończenia tych prac można się najbardziej lękać chociaż dyrektor KB w Kielcach, inż. **Ludwik Jankowski** jest dobrej myśli i zapewnia inwestora, że o przesunięciu terminu w bliżej nieokreśloną przyszłość mowy być nie może. A skoro tak, to już na początku przyszłego roku powinniśmy mieć możliwość naprawiania w centrum „polonezów", „lod", FSO i FSM, których to marek jest w naszym mieście i okolicach najwięcej, gdyż ponad 18 tys.

Po pewnym zastoju rozkręca się wreszcie stacja szybkich napraw, powoli też kompletuje się wyposażenie magazynu wysokiego składowania, gdzie na 3400 specjalnych palet (pojemników) zgromadzono do tej pory prawie połowę. W ogóle zdobywanie urządzeń i wyposażenia dla centrum, nie jest dziś łatwą sprawą, zwłaszcza że na skutek braku na rynku wielu części zamiennych, zmieniono wiele funkcji usługowych tej nowej placówki. W związku np. z deficytem blach karoseryjnych — **mówi dyrektor „Polmozbytu" inż. Leonard Sikora** — postanowiliśmy zwiększyć do 7 liczbę stanowisk blacharskich, co pociąga za sobą powiększenie działu lakiernicza. Lokiec zaś musimy zdobywać już dziś, że by później nie rozkładać bezradnie rąk. Będziemy mieli tu także własną kuźnię do produkcji resorów (znów zabiegi o stosowną stal), akumulatorownię oraz linię naprawy głównej silników.

Jakiekolwiek opóźnienia w przekazaniu „Polmozbytowi" przez budowlanych obiektu w Niewachlowie odbiją się bardzo niekorzystnie na finansach firmy, która od dłuższego czasu topi pieniądze w urządzenia, wyposażenie techniczne, a także w etaty dla kadry, którą trzeba angażować z dużym wyprzedzeniem i szkolić. Wiadomo przecież, że z dnia na dzień nie da się zatrudnić kilkudziesięciu fachowców, których zresztą i tak trudno zdobyć. Ale to wszystko kosztuje, a obiekt w budowie ryzyko nie przynosi...

Niemniej przeniesienie dyrekcji i wszystkich służb zaopatrzeniowych do biurowca w Niewachlowie już korzystnie odbiło się na działalności firmy. W opuszczonym budynku przy ul. Żelaznej mogą powstać na parterze (i powstaną) dwa dalsze sklepy z częściami zamiennymi.

Po uruchomieniu centrum w Niewachlowie przebranżowi się zakładowiec stację obsługi przy ul. Krakowskiej, której załoga opowiedziała się za przyjęciem autoryzacji na naprawy „dodi", „malucha" i „żuka" — „skody" (lub „lady").

Jakie z tych zamierzeń płyną pożytki dla klientów nie muszę powtarzać. Rzecz w tym, żeby popłynęły możliwie szybko.

WIESŁAW BARAŃSKI

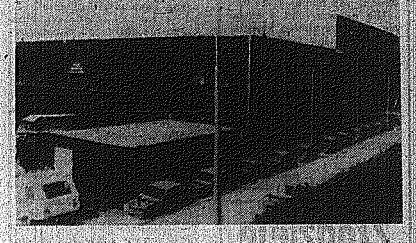

Tu będzie można naprawiać „polonezy", „FSO 1500", „maluchy" i „lady", a także w firmowym sklepie kupować części do nich, które znajdą się w tych oto, jak widać zasobnych magazynach.

Rozkręca się wreszcie stacja szybkich napraw...

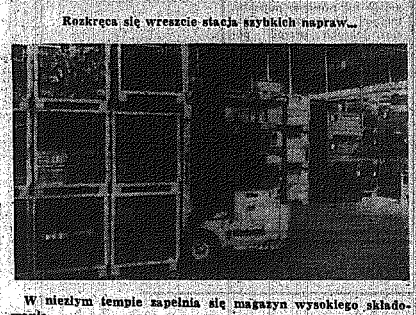

W niezłym tempie zapełnia się magazyn wysokiego składowania.

Fot. A. PĘCZALSKI

Układy zbiorowe pracy

Przeskakiwanie „widełek"

Układ zbiorowy pracy była to umowa zawierana pomiędzy związkiem zawodowym a odpowiednim ministrem, formułująca, ogólnie rzecz biorąc, warunki pracy i płacy dla całej branży. Dodajmy, określająca te warunki bardzo szczegółowo, przede wszystkim w dziedzinie płac. Stąd później, aż do dnia dzisiejszego włącznie, w związku z kryzysem, roszczeniami płacowymi i inflacją, wystąpiły w całej gospodarce kłopoty z przeskakiwaniem „widełek", z protokołami dodatkowymi do UZP, z nowymi stawkami i nowymi „widełkami", które potem znowu trzeba było przeskakiwać itd.

Mimo rozmaitych kłopotów natury prawnej (w związku z przemianami w ruchu związkowym i reformą gospodarczą) układy zbiorowe obowiązują i obowiązywać będą, co najwyżej w zmienionej formie. A jakiej, to pokaże przyszłość, albowiem projekt zmiany prawa pracy w części dotyczącej układów zbiorowych, w dalszym ciągu jest przedmiotem negocjacji związkowców i zespołu rządowego.

Tymczasem można powiedzieć tyle, że układ zbiorowy pracy będzie umową podpisywaną przez odpowiedniego ministra z federacją związków lub ogólnokrajową organizacją związkową. Związkowcy uważają, że UZP powinien obowiązywać całą branżę, tzn. także przedsiębiorstwa, które nie należą do federacji, nie mają własnego związku zawodowego, a nawet wszystkie „podmioty gospodarcze", w których obowiązuje już zakładowe porozumienie płacowe, które tym samym miałyby utracić swoją ważność. Za przyjęciem tego stanowiska przemawia to, iż nowa formuła UZP zakłada określenie jedynie minimalnych stawek płacowych i świadczeń socjalnych. Pozostałe stawki, a także szczególne świadczenia, sposób podziału funduszów socjalnego i mieszkaniowego, określane byłyby w umowach zakładowych, zawieranych przez właściwy związek z dyrekcją przedsiębiorstwa. Umowy te nie będą jednak miały nic wspólnego z zawieranymi obecnie porozumieniami płacowymi, których zakres jest węższy i które w przeważającej części mają silnie motywacyjny, a nie socjalny charakter (z czasem związkowców „boli"). Trzymanie się takiego stanowiska musiałoby doprowadzić do unieważnienia ustawy z 26 stycznia 1984 r. o zakładowych systemach wynagradzania.

Druga, bardzo poważna kwestią sporną jest zawarta w projekcie rządowym propozycja udzielenia Ministerstwu Pracy, Płac i Spraw Socjalnych uprawnień do sprawdzania zgodności układów z zasadami polityki społeczno-gospodarczej państwa. Skutki zaakceptowania przez Sejm takiej propozycji byłyby bardzo poważne. O ile bowiem wydaje się oczywista i konieczna zgodność UZP z ustawą prawo pracy (i innymi ustawami), to o tej zgodności powinien przesądzać prawomocny wyrok sądu, a nie urzędnicy resortu. Poza tym samo określenie „polityka społeczno-gospodarcza" jest dość nieprecyzyjne i zostawia spore pole do nadużyć. Związkowcy chyba także wychodzą z takiego założenia, gdyż wnioskują o przyznanie MPPiSS prawa do badania zgodności układów zbiorowych pracy jedynie z przepisami prawa i z zasadami polityki społeczno-gospodarczej zawartymi w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym. Jednak i ta modyfikacja musi budzić spore wątpliwości, jako że NPSG jest uchwalany co 5 lat, a i ideałem byłoby, gdyby nie trzeba było tak często się „układać".

Praktyka gospodarcza ostatnich lat zepchnęła dawne układy na margines. Okazało się, że mamy przedsiębiorstwa, w których załogi są zainteresowane nie tyle zapewnieniem sobie określonego poziomu świadczeń i minimalnych stawek zaszeregowania, co maksymalnym wzrostem produkcji, gdyż tylko to gwarantuje maksymalny wzrost uposażenia. Które dążenie jest lepsze i zdrowsze — pokaże już pokazuje życie. O ile bowiem w rozmowach obu stron rządem a związkami kompromis jest pożądany, to gospodarka nasza rozwiązania kompromisowe znosi zdecydowanie źle.

PAWEŁ JACZYŃSKI

● Z Kielc i województwa ● Z województwa i Kielc ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ●

ZGINĄŁ „wagant", rower kolonu czetwonego, z przerzutką, bez dynamo. Właściciel przyszedł do redakcji, był zrozpaczony. Wiedziałem, że można się kochać w swoim samochodzie, z miłością dozgrobu, ale nie myślałem, że pierwszy raz. Po prostu, to był, można powiedzieć, rower jego, znaczy czytelnika, życia. Jedyny, najlepszy, jak dla niego na miarę robiony. I zniknął z I piętra klatki schodowej przy ul. Krasickiego 6 w Kielcach. Zostawiony, okazuje się, zakłe lekkomyślnie, na 20 minut bez opieki i bez zabezpieczenia. Kto coś wie o zgubie ukochanej, niechaj natychmiast dzwoni pod numer 31-24-03...

Nie pierwszy to i chyba nie ostatni sygnał o kradzieży roweru. Jak kiedyś ogłosiliśmy, że jest do odebrania znaleziony rower, to zgłoszeń było równie wiele, jak po ten słoty pierścionek. Pozredłem więc do fachowców od chwytania złodziejaszków. Milicjanci, owszem, przyznają, że ginie rocznie

Dzień, jak co dzień

Złodzieje rowerów

tych kilkadziesiąt rowerów, ale to jest „małe piwo" w porównaniu z okradaniem samochodów, szczególnie z opon.

Rowery tradną wyrostki. Chociaż dość niemałą grupowalo młoda para, specjalizująca się w kradzieżach rowerów z piwnic. Miała nawet swój system, wlamywania, a takie czas akcji, czyli w okresie komunii, bo wtedy popyt na taki własnie prezent był największy. Cóż, wpadli.

Teraz w tej branży pracują, sposobem dość prymitywnym, ale skutecznym, molotoły, wyrostki. Nieraz też wpadają. Skok jest najczęściej jednorazowy, na własny, że tak powiem, potrzeby, trudniej ich wyczuć. Chociaż, jak ich przypili potrzeba finansowo, to i na sprzedaż też podwędzą jakiś rowerek z piwnicy, z klatki schodowej, z ulicy. Kapiec zawsze się znajdzie.

Otóż to! Zbyt wiele jeszcze rodziców nie pyta synalka, skąd nagle ma rower i zbyt wielu kupujących nie pyta sprzedawcy o papiery rowerु, gdzie został nabyty. Robię dobry interes, więc milczę. Krąg złodziei rowerów jest szeroki. JUR

W krajowym centrum pneumatyki

Szansa także dla małych zakładów

W WIELU dziedzinach gospodarki krajowej, województwo kieleckie wiedzie wiodącą rolę. Mało jednak kto wie, że Kielce są krajowym centrum naukowym i produkcyjnym urządzeń pneumatycznych. Tutaj bowiem przy ul. Wapiennikowej znajduje się Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Elementów i Układów Pneumatycznych, tel. 430-01 oraz główny, w kraju producent tychże urządzeń Centrum Produkcyjne Pneumatyki „Premat". Obok te zakłady, choć organizacyjnie niezależne od siebie, ściśle współpracują.

Pneumatyka, jak tłumaczą mi pierwszy zastępca dyrektora ośrodka **Ryszard Domżał** i specjalista do spraw ekonomicznych, i sekretarz POP — **Jan Duszak**, jest wielką szansą polskiej gospodarki. Układy pneumatyczne napędzane są sprężonym powietrzem. W życiu codziennym rodzaje spotykamy się z urządzeniami o takim źródle energii. Wielkie młoty rozbijające mechanicznie asfalt lub bruk uliczny są właśnie pneumatyczne. Natomiast prawie każdy zakład produkcyjny ma agregat do sprężania powietrza, używanego do różnych celów.

RZECZ w tym, aby to sprężone powietrze zaprzęgnąć do automatyzacji i robotyzacji produkcji. Oczywiście, nie mówi elektroniki i innych nowoczesnych technik, a obok, wszędzie tam, gdzie chodzi o szybkość wdrożenia postępu technicznego bez jakichś wielkich inwestycji i zmian technologicznych. Nic zresztą w tym nowego, wielki przemysł już od dawna korzysta z pneumatyki, na przykład, padowacze blach na tłocznicach lub papieru w drukarniach. Chodzi o to, aby metodę tę upowszechnić nie tylko w przemyśle ciężkim, maszynowym i motoryzacyjnym, ale także w przetwórczym, spożywczym, terenowym. Urządzenia pneumatyczne bowiem są tanie, bezpieczne, niezawodne, odporne na przeciążenia, proste w obsłudze, konserwacji i remontach, a także dużo taniej od innych sposobów modernizacji, automatyzacji i robotyzacji, kosztuje ich instalacja i eksploatacja. Te właśnie walory sprowiają, że w krajach wysoko uprzemysłowionych pneumatyka zdobywa coraz to nowe rewiry.

Kielecki ośrodek specjalizował się w tym kierunku stopniowo, zaczynając w 1968 roku od Centralnego Biura Technicznego Elementów Maszyn, aby w roku 1975 zająć się tylko pneumatyką. W ciągu tych lat opracowano i wdrożono w przemyśle setki urządzeń pneumatycznych w zakładach budujących się, także licencyjnych oraz starych, przysparzając gospodarce narodowej milionowe oszczędności, także w dewizach.

NIE ZANIEDBANO jednak przemysłu lekkiego, przetwórczego. A właśnie tu jest bardzo szerokie pole do popisu, bo i brak dewiz, i rąk do pracy, więc rodzima automatyzacja jest na wagę złota. Oto wprowadzenie automatyzacji pneumatycznej w kilku młynach przemysłowych dało od 1982 roku do 1984 400 tys. dolarów oszczędności. Podobnie było w zjednoczonogórskiej fabryce dywanów. W pińczowskiej mleczarni duże oszczędności przyniesło wprowadzenie pneumatycznego wyciskania serów twarogowych. Nawet w fabryce rabawek brzuszki misiów są czymś tam napełniane pneumatycznie, co złagodziło kłopoty kadrowe.

Jednym słowem kto chce produkować taniej, dalej automatyzacji i robotyzacji, o ile ma tyby wielkich środków na inwestycje niech rzeczwiście porozumie się z kieleckim centrum pneumatycznym, o dokładnej OBR Elementów i Układów Pneumatycznych. Przyjdą fachowcy, rozejrzą się po zakładzie i z pewnością coś tam zaproponują.

A mamy już w tej dziedzinie specjalistów najwyższej klasy: **Eugeniusz Nosek, Alfred Stefański, Helena Dymecka-Mielnik, Janusz Gawęcki, Włodzimierz Leskot, Stefan Polosz, Józef Wojcik, Andrzej Wiatkowski, Janusz Matyas.**

Trudno wszystkich wymienić, wszak pracuje tu 60 osób, w tym 22 inżynierów. Ostatnio ośrodek zafundował sobie nową halę doświadczalno-produkcyjną, co pozwoli na zwiększenie produkcji antyimportowej o wartości 30 mln zł rocznie. Opracowanie i wdrożenie w tym roku 75 zadań da ponad 63 mln zł. Te miliony wypracowane przez ośrodek zamieniają się w miliardy w zakładach produkcyjnych, fabrykach, przetwórniach. Trzeba skorzystać z tej szansy, jaką daje pneumatyka.

J. GŁĘBOCKI

Przed wyborami do Sejmu

Miejska Komisja Współdziałania

5 bm. odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL, SD w Kielcach, w którym uczestniczyli min. **Jerzy Szmajdel** — przewodniczący RM PRON, **Gerard Bednarz** — przewodniczący MRN i **Stanisław Garbacz** — prezydent Kielc.

Uzgodniono stanowiska komisji w sprawach: podziału miasta na obwody głosowania w wyborach do Sejmu PRL i składów obwodowych komisji wyborczych, w których wykorzystano wnioski i doświadczenia z przeprowadzanych w 1984 r. wyborów do rad narodowych. Przyjęto także wstępne propozycje organizacji obywatelskich spotkań konsultacyjnych. (ls)

Zamknięte pasmo al. IX Wieków Kielc

MPK w Kielcach informuje, że od dziś, tj. 8 bm., w związku z zamknięciem dla ruchu pojazdów jednego pasma al. IX Wieków Kielc (od strony Szpitala Miejskiego przy ul. Kościuszki) na odcinku od ul. Rew. Październikowej do ul. Manifestu Lipcowego, nastąpią zmiany w kursowaniu autobusów. Linie nr 3, 21, 25 i 30 w kierunku ul. Źródłowej oraz nr 10, 14, 38 i „C" w kierunku Cedzyny kursować będą bez zmian. Natomiast w przeciwnym kierunku będzie obowiązywał objazd ulicami: **Manifestu Lipcowego — 1000-lecia PP — Rew. Październikowej do IX Wieków Kielc.** MPK przepraszą za mogące wystąpić opóźnienia na przystankach spowodowane wydłużeniem trasy przez objazd. (kk)

Nasze rozmowy

175 tys. rent miesięcznie

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin" nakłada na Zakład Ubezpieczeń Społecznych obowiązek rocznej waloryzacji świadczeń począwszy od 1986 roku o taki procent, o jaki będą wzrastały w tym czasie płace w gospodarce uspołecznionej. Jasne więc, że ich rokroczne przeliczanie przysporzy ZUS ogromnej pracy, zważywszy dla przykładu, że tylko Kielecki Oddział ZUS wypłaca miesięcznie 175 tysięcy rent i emerytur.

W jaki sposób zamierza się w kieleckim ZUS uprościć to zadanie, wyjaśnia jego dyrektor, TADEUSZ FATALSKI.

— Aby ułatwić pracę urzędnikom, a zarazem do maksimum skrócić czas dokonywanych waloryzacji, postanowiliśmy posłużyć się systemem komputerowym WARENT. Jak wynika ze wstępnego rozeznania, zamiast 3—4 miesięcy będzie przez pracowników, czas całej operacji przy pomocy komputera da się skrócić do miesiąca. Niedawno w związku z tym odbyła się w Kielcach narada instruktażowa dla pracowników wojewódzkich oddziałów ZUS z całego kraju, m.in. z Lublina, Rzeszowa, Częstochowy, Łodzi, Jasła.

REDAKCJA: — Dlaczego akurat w Kielcach?

DYR. T. FATALSKI: — Po pierwsze, stanowimy ośrodek szkoleniowy dla tych rejonów, po drugie system, który się tu przez waloryzację zdał, stworzony przez kielecki Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, a konkretnie przez mgr. RYSZARDA LOZA we współpracy z katowickim ZETO.

REDAKCJA: — Na jakim etapie wdrażania jesteście?

DYR. T. FATALSKI: — Wprowadziliśmy do tego systemu ponad 23 tysiące świadczeń z jednego terminu płatności. Następne będą wprowadzane od sierpnia tak, aby w 1986 roku renty i emerytury z wszystkich terminów płatności waloryzować komputerem. Jeszcze jedną zaletą tego systemu jest, że świadczeniobiorca otrzyma jednocześnie tu i druk decyzji. Po próbach w kieleckim ZUS system WARENT przejmą inne oddziały w kraju. (ma)

Za 26 dni dzwonek

W „trójce" cisza

W SP nr 22 przy ul. Gagarina właśnie został zakończony remont dachu. Wokół budynku zainstalowano rusztowania. — Myślę, że w tym roku woda nie będzie już przeciekać — powiedziała zastępca dyrektora **Irena Stępień.** — Do tej pory mieliśmy dużo kłopotów z odpadającymi tynkami. Dziury w ścianach już także uzupełniono, poza tym pomalowano pomieszczenia kuchenne i sanitarniaty. Do zrobienia pozostały jedynie drobne naprawy schodów wejściowych i parapetów oraz wymiana zniszczonych płytek PCW.

Nareszcie, po latach, pomalowano wewnątrz i na zewnątrz Szkołę Podstawową nr 7 na Czarnowie. Klasy rozpoczęto malować jeszcze w czasie roku szkolnego i, jak naprzyspieszone czekają na uczniów. W sanitariatach wymieniono umywalki, korytarze zostały pokryte boazerią, którą nalazły jeszcze pokryć lakierem w jej chwili trwa przekładanie parkietu. Szkoda tylko, że zapomyślano o tym wcześniej, gdyż kurz unoszący się podczas prac osiada na odświeżonej ścianie.

W Szkole Podstawowej nr 4 był tylko nauczyciele pełniący dyżury i dyrektor **Alicji Bębacz.** Do tej pory zadnych prac zaplanowanych na wakacyjne remonty jeszcze nie podjęto. Podobno dopiero 15 bm. wejdą malarze, którzy do porządku mają doprowadzić kuriniec sanitariatów i dolny hol. Po raz zdaję? Konieczne także należałoby naprawić rozypujące się wejściowe schody i wymienić nieczytelny emblemat szkolny nad wejściowym drzwiami. (ll)

Z ukosa

Butelką po głowie

Okazuje się, że aby obrzucić butelką po głowie nie trzeba wcale emocji stadionu piłkarskiego. Mieszkańcom kieleckiego osiedla Bocianek wystarczy wyjść przed blok. W piątek o godz. 9 byliśmy świadkami, jak z budynku mieszkalnego przy ul. Staffa 8 zaczęły spadać, obok różnego rodzaju śmieci, także butelki. Okazało się, że to dwóch fachowców przygotowywało teren pod naprawę dachu. „Latawce" z opakowań po papierosach unoszone wiatrem, długo krążyły między blokami. (kk)

Nie tylko Góry Świętokrzyskie i Bieszczady „okupują" tego lata kielecy harcerze. 80 Konna Drużyna Harcerska im. „Szarady" zawitała w Beskid Niski.

Zorganizowanie obozu w okolicach Gładyszowa i Gorlic możliwe było dzięki pomocy

Obóz w siodle

kierownika stadniny hm. **Włodzimierza Kario** — rodem z Kielc. Wspólnie z phm **Robertem Guegą,** byłym uczniem Szkoły Podstawowej nr 28 w Kielcach, przy której działa drużyna, wpadli na pomysł połączenia przyjemnego z pożytecznym i w ten sposób **50 harcerek i harcerzy wykorzystuje czas wakacji na poznawanie ciągle żywej w tym regionie historii i oczywiście naukę jazdy konnej i woltyżerki.** W zamian druhowie pełnią dyżury w stajniach, pomagają przy budowie i malowaniu ogrodzeń. Tajemnicą obozową jest, kto ile razy spadł z konia, ale jak twierdzą uczestnicy — **Małgorzata Eyzwa, Arkadiusz Jędras, Andrzej Beben, Robert i Marian Kowalscy** — koń, szczególnie podczas pierwszej jazdy, okazuje się za krótki.

Natomiast z posiłków w stołówce polowej zadowoleni są wszyscy — z menażki smakują nawet przypalone ziemniaki. Oprócz tych atrakcji drużynowe pod okiem komendantów hm. **Adama Meksa** i dh. **Agnieszki Piotrowicz** zdobywają sprawności harcerskie. (jol)

Telefon 443-45...

...mało, że w Zakładzie Usługowym w Jędrzejowie przy ul. 14 Stycznia nie przyjmują do wykonania drobnych napraw, to jeszcze niegrzecznie traktują klientów...

...mów w sklepach brakuje odzywek dla dzieci „Bebiko I" i „Bebiko II"...

...dlaczego przydział koksu na zimę obcina się o 50 procent i mimo to nie można go kupić, gdyż nikt na kieleckim Węglobloku nie wie, kiedy będą dostawy...

...usterszy brudem i zaniedbaniem klatka schodowa przy ul. Buczka 29a w Kielcach. ADM przy ul. Panoramicznej od lat jej nie odnawiał...

...pasażerowie autobusu nr 35, z ostatniego przystanku przy ul. Manifestu Lipcowego w Kielcach, nie mogą dostać się na ogródki działkowe, gdyż oddziela ich stroma skarpa...

...blokiem przy ul. Turystycznej 1 w Kielcach, którym administruje ZPW... Przekazywaniki się nie zajmuje. Wokół niesamowity bałagan, ostatnio nawet zawalił się śmietnik, gdzie właścicielowi budynku wcale to nie przeszkadza... (ll)

Pamiętnik kielecki

„Maszerują strzelcy..."

12 sierpnia 1914 roku wkroczyli do Kielc strzelcy I Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego. Późniejsza legenda legionowa kazała wierzyć, iż ten niewielki oddział polskiego wojska przyjęty został w mieście wyjątkowo ciepło i serdecznie, jednak same relacje żołnierzy I Kadrowej świadczą o czym innym. Gorąco przyjęła strzelców patriotyczna młodzież kielecka, od kilku już lat konspiracja, a nawet zorganizowana w oddziałach „Sokoła" i drużynach harcerskich. To właśnie kielecey harcerze złożyli wkraczającemu do Kielc Piłsudskiemu meldunek o swej gotowości służenia ojczyźnie. Moment ten utrwalono na fotografiach (rzecz działa się na krakowskiej rogatce), jednak ni treści meldunku, ni nazwiska składającego raport komendantowi nie udało się ustalić. Większość jednak kielecki opinii przyjęła strzelców niechętnie. Rojsanie zresztą nie pozwolili strzelcom zbyt długo rozpowiadać miastem. Już nazajutrz niewielki polski oddział musiał wycofać się z Kielc zagrożony otoczeniem przez wojska gen. Nowikowa, który na krótko tylko wycofał się z miasta. Austriackie plany wojenne nie zakładały zdobycia Kielc w tak krótkim czasie i dopiero 19 sierpnia „strzelcy" wraz z oddziałami austriackimi i pruskimi ponownie zajęli miasto. Piłsudski, który kwaterę miał wówczas na kieleckim zamku, wydał odezwę Rządu Narodowego Polski (Który na dobrą sprawę nie istniał), pojawiły się obwieszczenia Komisariatu Wojsk Polskich. Zaczęto też drukować „Dziennik Urzędowy Komisariatu WP w Kielcach".

W ciągu trzech tygodni zgłosiło się do wojska około 900 młodych ludzi, stacjonujących w szkole handlowej. Około 200 kobiet zaczęło pracę krawieckie, bieliźniarskie na rzecz wojska, działając w Lidze Pogotowia Wojennego.

We wrześniu 1914 roku legioniści musieli złożyć przysięgę na wierność cesarzowi. Niestety, plany Piłsudskiego nie leżały w interesie sprzymierzonych. Potrzebny był jedynie żołnierz, a nie Polska odrodzona i niepodległa.

M. MACIĄGOWSKI

Drożej, ale zdrowiej dla miasta

NA NOWE wysypisko komunalne miasto czekało lata całe. Najdotkliwiej odczuwali jednak jego brak mieszkańcy Barczy, gdzie mieściło się dotychczasowe, wypełnione ponad miarę oraz pracownicy MPO, którzy w trudach pokonywali rosnącą górę odpadów, kaleczące opony pojazdów.

5 sierpnia br. pierwsze śmieciarki wyruszyły na nowe, uruchomione oficjalnie przed końcem lipca br. wysypisko w Promniku. Niebagatelna to inwestycja dla miasta. Wybraliśmy się więc do Promnika w tym pierwszym dniu eksploatacji. **Wprawdzie odległość od miasta znacznie większa; bo sięgająca 25 km (do Barczy — 17 km),** droga węższa i trudniejsza dla kierowców ogromnych śmieciarek, ale wyłożona płytami, jeszcze nie zniszczona. Na miejscu 5 ha powierzchni obwarowanej wałami ziemnymi, które pracownicy Rejonu Zieleni Miejskiej właśnie obsiewają trawą.

Śmieci jadą 25 km

Na wysypisku zastajemy kierowcę śmieciarki **Ludwika Łakomca,** wraz z załogą — **Stanisławem Barasem i Feliksem Barchanem.** Ł. Łakomiec mówi:

— Jest to już 6 wysypisko, na które jeżdżę w czasie moich 18 lat pracy w MPO. Na razie wygląda porządnie. Jeśli będzie zachowane odpowiednie ugniatanie śmieci i przysypywanie ziemią, nie powinno być źle. Trwają nadal prace nad placem, gdzie będą przyjeżdżać przy samym wysypisku, ale jeszcze nikt się „nie zakopał". **No i trochę dalej.** Od osiedla Świętokrzyskiego, które obsługuję, do wysypiska licznik wybił 21 km.

Bronisław Kusak pracuje 23 lata w MPO, pełniąc rolę wysypiskowego. Pilnuje porządku, prawidłowości podjazdów, ugniatania i przesypywania śmieci. Nie najwdzięczniejsza to praca. Śmietnikowy fetor przecież dokucza. — Przyzwyczaiłem się — mówi p. Kusak — W końcu i tę pracę musi ktoś wykonywać. A jest to już moje 6 wysypisko. Uparłem się i na tym popracuję.

Od rana do godz. 9.30 przychało do Promnika 12 śmieciarek. Kierowcy uskarżali się, że daleko, ale wspomnienie tamtych warunków w Barczy znacznie umniejsza tę niegodność.

Po raz pierwszy w dotychczasowych praktykach MPO na wysypisku w Promniku utworzono funkcję **kierownika wysypiska.** Pełni ją **Józef Orzechowski.** Trzyma nadzór nad wszystkimi pracownikami (2 placowych, 3 operatorów spycharek, 3 ręcznych), nad sprzętem, całym zespołem, wkrótce także szesnajlnym.

Kierownik wydziału wywozu MPO **Wojciech Wąsowski** informuje:

— **Dziennie kilkadziesiąt śmieciarek dowiezie tu około 1200 m sześc. śmieci.** Jest to wysypisko napowierzchniowe. Będzie formowane w stożek z warstwami, każda kolejna zwiększa na obwodzie od poprzedniej o 5 m, aby umożliwić podjazd śmieciarkom. Jedna warstwa będzie sypana na wysokość 2 m i przesypywana warstwą ziemi. Obliczamy, że pierwszą usypiemy w czasie 7 miesięcy. **Dotychczasowe wysypiska w Barczy i na Bukowce zostały oficjalnie zamknięte** i zostaną przystąpiliśmy do ich rekultywacji, po czym zostaną przekazane odpowiednim naleśnictwom. (ma)

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

Dziś czwartek, 8 sierpnia. Imieniny: Cypriana i Emiliana. Słońce wschodzi — 4.07, zachodzi — 19.18.

KIELCE

KINA

„Romantica" — „Być, albo nie być" — USA, kol. 1, 15, g. 11 i 20. „Gry wojenne" — USA, kol. 1, 12, g. 8.45, 13.15, 15.30 i 17.45.

„Moskwa" — „E.T." — USA, pan., kol., bo., g. 9, 11 i 15.30. „Wyleście Smoka" — ChRL-Hongkong, pan., kol., l. 16, g. 13, 17.30 i 19.30.

„Studyjne" — „Agent nr 1" — pol., kol., bo., g. 13, 17 i 19.

„Robotnik" — „Akademia pana Kleksa" — ZSRR, kol., l. 12, g. 13. „Topsie" — USA, kol., l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Skąpka" — „Buth Cassidy i Sundance Kid" — USA, l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Letnie" — „Miasto kobiet" — wł., l. 15, g. 21.

„Amoni" — „Diabeł morski" — ZSRR, bo., g. 16. „Śmierć na Żywo" — fr., l. 18, g. 18.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE, Pałac — czynne: w środy, czwartek, piątki, soboty i niedziele w g. 9—16.

PL. Partyzantów: Galeria współczesnego malarstwa polskiego wystawy stałe: „Przyroda Kieleczczyzny", „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach". Wystawy czasowe: „Kultura społeczeństw neolitycznych w Świętokrzyskiem", Projekty Muzeum: Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie — poniedziałek — środa — nieczynne.

Muzeum Regionalne (ul. Nowiny 17) — Ostrowiec Świętokrzyski — Wystawy stałe: Historia ruchu robotniczego, Kieleczczyzny, faianse i porcelana emaliowana. Wystawy czasowe: od inkunabułu do pocket book, jubileuszowy wystawa „Grupa 100", Dzieje kultury i sztuki Ostrowca, w rysunkach Tadeusza Kurka. Muzeum czynne — wtorek — piątek, godz. 10—17, sobota g. 10—15, niedziela g. 13—17, w poniedziałki nieczynne. Rezerwat i Muzeum Archeologiczne w Krzemionkach (podziemna trasa turystyczna) czynne: wtorek—piątek, g. 9—16, sobota 9—15, niedziela 11—15, poniedziałek — nieczynne.

GALERIA PSP — czynna — wtorek—piątek, w godz. 10—16.

GALERIA SWA „Pławnice", ul. Leśna 2 — eksponowana będzie wystawa malarstwa Janusza Dziurawca z Warszawy. Galeria czynna: od 25/17, w niedziele 11—15, poniedziałek — nieczynne.

GALERIA „XXXVII — klub MPiK" — ul. Szkolna 35a — wystawa malarstwa Rozalii Laszczyk.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny — Czarnów, Chirurgiczny — Kozłowski, Ginekologiczno-Położniczy — ul. Jagiellońska 74, Dziecięcy — ul. Jagiellońska 74, Urologiczny — ul. Jagiellońska 74, Neurologiczny — ul. Jagiellońska 74, Neurologiczny — ul. Jagiellońska 74, Neur

PRZETARGI

WOJEWÓDZKIE BIURO GEODEZJI I TERENÓW ROLNYCH
25-516 KIELCE, al. IX Wieków Kielc 3

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „nysa 522", nr rej. KIG 638R, nr silnika 577237, nr podwozia 100805, rok prod. 1979, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 155.500 zł;
2) silnika typu S-21, nr 382531, rok prod. 1976, pojemność 2120 cm szesc., stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 55.800 zł.

Przetarg odbędzie się 22 sierpnia 1985 r. o godz. 10, w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Kielcach. Pojazd i silnik można oglądać w dniach 19–21 sierpnia 1985 r. w WBGiTR Kielce, al. IX Wieków Kielc 3, w godz. 9—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WBGiTR w Kielcach (pokój 240), najpóźniej do godziny 15 w dniu poprzedzającym przetarg.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się 5 września 1985 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.

Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Kielcach zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2226-k

---

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
im. Zygmunta Starego w KOZIENICACH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) wtryskarki hydraulicznej KUAsy 150/50, rok prod. 1972, cena wywoławcza 390.000 zł;
2) samochodu „żuk", rok prod. 1974, cena wywoławcza 176.000 zł;
3) strugarki grubościówki HENE-6 z wałem 4-nożnym, cena wywoławcza 140.000 zł;
4) strugarki grubościówki HENE-6 z wałem 2-nożnym, cena wywoławcza 105.000 zł.

Przetarg odbędzie się 22 sierpnia 1985 r. o godz. 10, w Spółdzielni Inwalidów przy ul. Lubelskiej 69a.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zakład nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2346-k

---

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w KIELCACH, ul. Krakowska 64

OGŁASZA PRZETARG

na wymianę wypełnienia w złożach biologicznych, w oczyszczalni ścieków w Skarżysku-Kam.

Zakres prac do wglądu w biurze zakładu WPWiK w Skarżysku-Kam, przy ul. Cichej 8.

Oferty z ceną i terminem realizacji należy nadsyłać w zalakowanych kopertach, pod adresem WPWiK w Kielcach. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w dziale przygotowania inwestycji, pokój nr 15. 2351-k

---

KIELECKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
25-650 KIELCE, ul. Skrajna 58

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

dla członków-kontrahentów spółdzielni, na sprzedaż ciągnika rolniczego „ursus C-360", nr rej. KIL 1400, rok prod. 1981, nr fabr. 417831, nr silnika 4278, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 267.750 zł.

Przetarg odbędzie się 22 sierpnia 1985 r. o godz. 11, w KSOP przy ul. Skrajnej 58 w Kielcach.

Pojazd można oglądać w godz. 7—15 w KSOP w Kielcach, przy ul. Skrajnej 58, w ciągu trzech dni przed przetargiem.

Biorący udział w przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy, najpóźniej na trzy godz. przed rozpoczęciem przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn. 2381-k

---

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA HODOWLI DROBNEGO INWENTARZA w KIELCACH, ul. Piekoszowska 224

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „żuk" furgon rok produkcji 1978, nr rej. KIH-773D, stopień zużycia 75 proc. cena wywoławcza 170.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w biurze spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie spółdzielni. Samochód można oglądać w przeddzień przetargu, w godz. 10—15.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2350-k

---

Koledze
mgr. ZENONOWI CHOJNIE
dyrektorowi I Inspektoratu PZU w Kielcach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
dyrekcja, organizacja partyjna, Związki Zawodowe oraz koleżanki i koledzy z Oddziału Wojewódzkiego PZU w Kielcach
2431-k

ZREM Lublin

BAZA REMONTOWA KOZIENICE W ŚWIERŻACH GÓRNYCH

zatrudni PRACOWNIKÓW i ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH

na stanowiskach:
- ▶ **MONTER REMONTÓW KOTŁÓW;**
- ▶ **MONTER REMONTÓW TURBIN;**
- ▶ **SPAWACZ ELEKTRYCZNY I GAZOWY;**
- ▶ **ŚLUSARZ REMONTOWY;**
- ▶ **ELEKTRYK;**
- ▶ **STOLARZ CIEŚLA.**

Zakład gwarantuje wysokie płace wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu energetycznego.

ZAKŁAD WYPŁACA:
— premie regulaminowe i zadaniowe,
— nagrody kwartalne z funduszu kierowniczego,
— nagrody z zysku,
— nagrody jubileuszowe,
— dodatek za pracę w trudnych warunkach,
— po roku pracy ekwiwalent za węgiel,
— dla absolwentów szkół zawodowych, podejmujących pracę w naszym zakładzie, bezzwrotną zapomogą w wysokości 15.000 zł.

ZAKŁAD ZAPEWNIA:
— zakwaterowanie w hotelu robotniczym,
— zniżkę na energię elektryczną,
— wczasy we własnych ośrodkach nad morzem,
— możliwość podwyższania kwalifikacji zawodowych na kursach specjalistycznych w zakresie: spawania elektrycznego i gazowego, obsługi urządzeń dźwigowych, sprzętu transportowego itp.

Bliższych informacji udziela dział pracowniczy mieszczący się w budynku ZRE na terenie Elektrowni „Kozienice", p. 326, tel. 11-14-03, 14-11-05. 1904-k

---

EKSPRESOWE

ZAMIENIE C-335 na C-360. Krzyżanowice 28, woj. Radom. 23156-r

SPRZEDAM „fiata 125p" 1500 (1977 r.). Radom, telefon 223-87, (wieczorem). 23178-r

WZMACNIACZ PW 8010, „studio" z metalem. Kielce, tel. 21-67-06. 11431-g

GALANTERIA zaprasza. Kielce, Krakowska 8. 11665-g

„WOŁGE diesel" sprzedam lub zamienię. Kielce 436-56. 11661-g

SPRZEDAM buszerię sosnową. Kielce, tel. 31-71-61. 11659-g

„KIELTOUR" posiada miejsca na wczasy w sierpniu, we wrześniu atrakcyjna obniżka cen. Kielce, ul. Urzędnicza 13, tel. 613-41. 11478-g

SPRZEDAM silnik „wołgi" (1981). Kielce, Gwardii Ludowej 73. 11669-g

POSZUKUJĘ lokalu na sklep. Kielce, tel. 20-083, po osiemnastej. 11665-g

SPRZEDAM

DZIAŁKĘ zagospodarowaną, os. Świętokrzyskie, Kielce, tel. 31-21-23. 11551-g

TANIO „trabanta". Kielce, tel. 697-63. 11569-g

„ŻUKA" składaka. Starachowice, tel. 31-69. 11271-g

„NYSĘ" po kapitalce, silnik Perkinsa, nowy. Kielce, Armii Czerwonej 203, tel. 28-132. 11272-g

KAROSERIĘ „polonezа", kolor groszek. Kielce, tel. 637-47. 11275-g

„SYRENĘ 105L" (1980). Jędrzejów, Barbary 28, tel. 17-62. 11277-g

TAKSOMETR radziecki. Kielce, tel. 23-281, po siedemnastej. 11276-g

CIĄGNIK „zetor 25". Misztal — Kozów, poczta Smyków. 11287-g

MASZYNĘ do repasacji. Kielce, tel. 491-88, w godz. 14—18. 11285-g

OKAZJA! Samochód osobowy „simca" do remontu lub na części, tanio. Skarzysko-Kamienna, ul. Szkolna 40/6. 11312-g

5 PNI pszczelich z ulami warszawskimi poszerzonymi. Majcher Zdzisław, Starachowice, Wojska Polskiego 126, tel. 26-70, po 20. 11311-g

GŁEBOGRYZARKĘ do C-330, nową. Bronina 30 k. Busko-Zdroju. 11308-g

„TRABANTA" do remontu. Kielce, tel. 491-88 w godz. 16—18. 11307-g

PILNIE sprzedam willę piętrową w Ostrowcu. Koperska 15, tel. 21-652. 11305-g

MOTOCYKL JPA 350 ccm (bokser) z kompletnymi częściami (1956). Kielce, Głogowa 15, tel. 23-368 po szesnastej. 11301-g

OKAZJA! „Fiata 127p" po wypadku. Wykień 34. Miedzianą Górą, Warszat. Samochodowy. 11293-g

TANIO 3 ule z pszczołami. Kielce, Bieszczadzka 12. 11291-g

„WARTBURGA" (rok produkcji 1971), nowy silnik. Bodesice 71, poczta Sędziszów. 11289-g

2,63 HA zabudowania. Sarna Stefania, Widuchowa 62 k. Busko. 11286-g

SIATKĘ hodowlaną ogrodzeniową oferuje zakład wyrobów z drutu w Daleszycach, ul. Sienkiewicza 27. 11483-g

PILNIE 6,60 ha, zabudowania, dobry stan. Prusinowice 22, gm. Warszat. Wiadomość: Kielce, tel. 421-23. 11374-g

GAZOWY piec c.o. stestowany. Kielce, Pomorska 125. 11298-g

MASZYNĘ do lodów „cieszyńska, tradycyjna. Kielce, tel. 464-27, godz. 8—16. 11334-g

OBRĄCZKI. Kielce Krakowska 261. 11325-g

KAROSERIĘ „zaporożca" po wypadku. Kielce, tel. 517-41. 11415-g

RADIOMAGNETOFON „sharp" jędrzejów, tel. 10-97, po piętnastej. 11424-g

CIĄGNIK C-355 lub C-360. Mieczysław Grzywna, Stróżyska 29, poczta Nowy-Korczyn. 11437-g

PAWILON handlowy. Busko, tel. 33-56. 11432-g

TEC atrakcyjny zestaw stereo, magnetofon, gramofon, radio „equalizer" kolumny 2x30W. Kielce, tel. 31-14-95, po szesnastej. 11449-g

ALTERNATOR, rozrusznik, komplet zacisków hamulcowych „fiata 125p". Kielce, tel. 31-16-38, po szesnastej. 11446-g

SKOMUŁĘ łodzi żaglowej „foka". Kielce, tel. 31-36-54. 11445-g

2 DZIAŁKI budowlane. Józef Bugajski, Leszczyny 8 k. Kielc. 11379-g

SPRZEDAM własnościowe M-4, 2 pokoje, 34 m kw., Radom, tel. 489-93, w godz. 16—20. 23102-g

SPRZEDAŻ cegły. Nowiny, Przemysława 26, tel. 417-08. 11024-g

SPRZEDAM garaż. Ostrowiec Świętokrzyski, tel. 24-437. 705-o

KUPNO

KUPIĘ cegłę czerwoną, pełną, gat. I. Kielce, Krakowska 261. 11324-g

KUPIĘ M-2 (od 20 do 25 m) w Kielcach. Oferty: nr 11333, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11333-g

KUPIĘ talon na „fiata 126p". Oferty nr 11394, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11394-g

KUPIĘ bony. Oferty nr 11364, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11364-g

KUPIĘ nadwozie „zastawy 1100p" nowe lub lekko uszkodzone, do 1982 r. Polaniec 161, 331, wieczorem. 11418-g

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią 26 m w Kielcach na podobne lub większe w Radomiu. Radom, tel. 403-71. 11380-g

M-3 w Piotrkowie Trybunalskim zamienię na Kielce, Piotrków Trybunalski, tel. 16-52-95. 11332-g

DO WYNAJĘCIA lokal na przyjęcia weselne. Kielce, tel. 207-61. 11326-g

WYNAJMĘ pokój samotnej osobie. Kielce, Łokietka 9. 11358-g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią w Radomiu. Radom, tel. 444-74, po 16. 23016-r

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe, I piętro w Szczecinku na podobne w Kielcach. Wiadomość: Kielce, tel. 378-37. 11268-g

POSZUKUJĘ ojca w okolicy Liceum Słowackiego. Oferty: nr 11274, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11274-g

KIELCE — zamienię mieszkanie 3-pokojowe (parter), centrum, na dwa oddzielne lub podobne. Oferty: nr 11295, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11295-g

MIESZKANIE 47 m w Szczecinie zamienię na podobne w Kielcach. Oferty: nr 11294, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11294-g

MIESZKANIE 2-pokojowe, 45 m, parkiet, telefon, Świętokrzyskie zamienię na większe, 3-pokojowe. Oferty: nr 11310, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11310-g

POSZUKUJĘ mieszkania na okres pół roku, płatne z góry. Kielce, tel. 27-952. 11300-g

MRAGOWO, woj. olsztyńskie — M-4 komfort, zamienię na podobne, mniejsze w Ostrowcu. Danuta Domanowska, os. Brzozowe 6/26, 11-700 Mrągowo. 716-o

ZAMIENIĘ spółdzielcze M-4 (48 m) w Jędrzejowie na podobne lub większe w Kielcach. Oferty nr 11375, Biuro Ogłoszeń Kielce. 11375-g

KIELCE zamienię mieszkanie dwupokojowe centrum na trzypokojowe Na Stoku, tel. 451-32. 11397-g

MIESZKANIA M-2 i M-3 w Kielcach zamienię na M-5. Kielce, tel. 471-14. 11402-g

PRACUJĄCA poszukuje mieszkania lub pokoju u samotnej kulturalnej pani. Oferty: nr 11438, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11438-g

MIESZKANIE komfortowe własnościowe we Wrocławiu zamienię na domek w Kielcach, może być do remontu, ewentualnie kupię. Kielce, tel. 273-41. 11417-g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania w Kielcach, płatne za rok. Kielce, tel. 502-39. 11434-g

RÓŻNE

SKARŻYSKO-Kamienna Oddam w dzierżawę dom, 74 m kw., zabudowania, ogród, 1400 m (światło, woda) — na biuro, warsztat, sklep, magazyny. Tel. Skarżysko 81-661. 2362-k

ZABEZPIECZAMY samochody przed kradzieżą. Nieuawalnione numery na szybach. Ostrowiec, tel. 511-85, listownie — skrytka pocztowa 158. „Grafiks". 737-p

PILNIE poszukuję pomocy do dziecka od września. Godziny przedpołudniowe. Dobre wynagrodzenie. Mariola Rudska, 26-300 Opoczno, Żeromskiego 5/10. 11418-g

PRZYJMĘ chłopca po ukończonej szkole podstawowej na naukę zawodu stolarz-modelarz, lub emerytów, rencistów. Kielce, Armii Czerwonej 158/73. 11426-g

MEBLE funkcjonalne i estetyczne — pokojowe, kuchenne, zestawy wypoczynkowe, kanapy, narożne, komody rzeźbione ławy-stoły, łóżeczka — poleca sklep meblowy. Kielce, Okrzei (300 m od ronda). 11251-g

WYROB i sprzedaż pustaków żużlowych, supremy. Kielce, Dzierżyńskiego 97, tel. domowy 91-67-98. 11386-g

KRYCIE rur przeróbki instalacji. Kielce, tel. 31-18-37. 11423-g

PUSTAKI żużlowe, połówki, bloczki betonowe, poleca Zakład Betoniarski, wraz z transportem. Ćmińsk Kobylski 8. Kielce, tel. 27-966. Ceny konkurencyjne. 1230-w

---

Mgr. ZENONOWI CHOJNIE
dyrektorowi
I Inspektoratu PZU
w Kielcach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
WSPÓŁPRACOWNICY
2430-k

PP „CUKROWNIE KIELECKIE"
OGŁASZA
PRZYJMOWANIE PODAŃ DO PRACY na stanowiskach WAGOWYCH, POMOCY WAGOWYCH i PROCENTMISTRZÓW,

w rejonie Cukrowni „Częstocice" i Cukrowni „Łubna"

Do podania należy dołączyć:
— życiorys (podać nazwisko i imię, mężatki nazwisko rodowe, imię ojca i matki, nazwisko rodowe matki, datę i miejsce urodzenia, dokładny adres zamieszkania oraz posiadany zawód);
— zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy względnie odpowiedniego urzędu gminnego
— odpis świadectwa szkolnego.

Wynagrodzenie za określoną pracę według układu zbiorowego pracy w przemyśle cukrowniczym.

Podania należy kierować pod adresem:
— **Cukrownia „Częstocice", w Ostrowcu Św. 27-400, ul. Nowotki 20;**
— **Cukrownia „Łubna" w Kazimierzy W. ul. 1 Maja 2.** 1619-k

KIELECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KIELCACH, UL. KUJAWSKA 26

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- ▶ **PRACOWNIKA na stanowisku MISTRZA** z wykształceniem średnim technicznym o kierunku instalacje sanitarne i z 3-letnim stażem pracy;
- ▶ **MURARZY;**
- ▶ **DEKARZY;**
- ▶ **BRUKARZY;**
- ▶ **MONTERÓW INSTALACJI CO.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr KSM, tel. 420-31, wewn. 30. 2432-k

---

ZAKŁADY WYTWÓRCZE „SPOŁEM" w KIELCACH, ul. Mielczarskiego 93/95

zatrudnią zaraz:

- ● **MASZYNISTKĘ** w hali maszyn, wymagana praktyka;
- ● **PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH** z uprawnieniami.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i płac, tel. 504-81, wewn. 15 lub 75. 2321-k

---

WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE PLANTATORÓW ROŚLIN WŁÓKNISTYCH W KIELCACH

oferuje do sprzedaży
DUŻĄ ILOŚĆ NASION LNIANYCH ZE ZBIORÓW TEGO ROKU.

CENA UMOWNA.

Oferty należy nadsyłać pod adresem: Kielce, al. IX Wieków Kielc 3, tel. 21-119, pokój nr 5.

Termin nadsyłania ofert do 20 sierpnia 1985 r. 2342-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO „LODEX" W ŁODZI, UL. WÓLCZAŃSKA 215

zatrudnią zaraz:

SAMOTNE KOBIETY W ZAWODACH

- ▶ **TKACZ-SKRĘCACZ;**
- ▶ **PRZEDZDZACZ-PRZEWIJACZ.**

Praca akordowa na dwie zmiany.

Po krótkim okresie nauki zawodu gwarantujemy wysokie zarobki miesięczne.

Jednocześnie prowadzimy zapisy do Zasadniczej Szkoły Włókienniczej na rok szkolny 1985/86.

Zapewniamy zakwaterowanie z minimalną odpłatnością średnio 150 zł miesięcznie.

Bliższych informacji udziela dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego, tel. 84-26-30. 1844-k

sport — sport — sport

Kotowska na tropach Peciaka

Mamy mistrzynię świata w pięcioboju nowoczesnym

MONTREAL. Przed 9 laty Janusz Peciak został tutaj mistrzem olimpijskim w pięcioboju nowoczesnym. Teraz w jego ślady poszła Barbara Kotowska, zdobywając tytuł mistrzyni świata. Do tego doszedł jeszcze brązowy medal Anny Bajan oraz złote medale Polek w rywalizacji zespołowej.

Jedna młoda mama i dwie/nastolatki spisały się iście rewelacyjnie, osiągając sukces, przekraczający wszelkie oczekiwania. Było wiadomo, że Polki zaliczają się do czołówki światowej, ale nikt nie oczekiwał aż tak zdecydowanych triumfów.

W ostatnim dniu mistrzostw rozegrano dwie konkurencje. Najgierw odbyto się szermiernie, w którym Polki straciły 110 pkt. do ekipy ZSRR, broniącej mistrzowskiego tytułu, ale utrzymały się na czele. W kliszyfikacji indywidualnej utrzymywała się na czele Kotowska, mając 50 pkt. przewagi nad Bajanową.

Pozostał jeszcze bieg przełajowy na 2 km, najsłabszy punkt naszych reprezentantek. Ale przecież 522 pkt. przewagi w klasyfikacji zespołowej to dużo. Dziewczęta uwierzyły w możliwość zwycięstwa. Wszyscy bardzo ambitnie i chociaż żadnej nie udało się dostać do pierwszej dziesiątki, to zespołowo zajęły 8 miejsce, tracąc dokładnie 300 pkt. do ekipy ZSRR, co oznaczało utrzymanie pierwszej lokaty i zdobycie drużynowego mistrzostwa. Utrzymała też przodowniczkę Kotowska, a Bajanowa ustąpiła tylko broniącej mistrzowskiego tytułu Kisielewej z ZSRR. Piękny i wielki sukces.

Trójka naszych reprezentantek jest od wczoraj obiektem podziwu milionków sportu. Okazały się bowiem najlepsze w tak trudnej konkurencji, wymagającej dobrej klasy aż w pięciu różnych sportach.

● Indywidualnie: 1. Barbara Kotowska Polska 5.336 pkt., 2. Irina Kisielewa ZSRR 5311 pkt., 3. Anna Bajan Polska 5256 pkt., 4. Sophie Moreese Francja 5142 pkt., 5. Wendy Norman W. Brytania 5133 pkt., 6. Dorota Nowak Polska 5117 pkt.

● Zespołowo: 1. Polska 15.709 pkt., 2. ZSRR 15.467 pkt., 3. Szwecja 15.103 pkt., 4. Dania 14.962 pkt., 5. Francja 14.758 pkt., 6. Włochy 14.509 pkt.

BARBARA KOTOWSKA. Ur. 8 kwietnia 1956 w Ciechanowie. Pięcioboistka — zajmuje się od niespełna 4 lat. Przedtem uprawiała pływanie w SMS w Raciborzu. Do dziś należy do niej rekord Polski seniorek na 100 m styl. grzb. ustanowiony w roku 1980 — 1.06,60.

W mistrzostwach Polski zadebiutowała w roku 1982, zajmując 6 miejsce. Dwa lata później była już najlepsza w kraju. W ubiegłym roku zdała maturę, zamierza studiować w zielonogórskiej WSP.

ANNA BAJAN. Ur. 14 kwietnia 1957 r. w Warszawie, żona znanego pięcioboisty, Marka Bajana. Ma trzyletnią córkę Agnieszkę, pracuje jako nauczycielka wf w Szkole Podstawowej w Drzonkowie, studiuje zaocznie na AWF. Jest mistrzynią Polski z roku 1983 i wicemistrzynią z roku 1984.

DOROTA NOWAK. Ur. 8 maja 1966 r. w Celnawce (woj. wałbrzyskie). Ukończyła liceum ogólnokształcące. W ubiegłym roku zwyciężyła w trójboju nowoczesnym Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Wszystkie trzy reprezentują barwy Lumelu Zielona Góra.

Fenomenalny rekord

NOWY JORK. Amerykanin Matt Biondi dwukrotnie poprawiał rekord świata na dystansie 100 m stylem dowolnym podczas pływackich mistrzostw USA w Mission Viejo. Najpierw w eliminacjach uzyskał czas 49.24, bijąc poprzedni rekord, należący od 3 kwietnia 1981 r. do Ambrose Gaines'a (USA — 49.36), a następnie w finale uzyskał fantastyczny czas 48.85.

43 Tour de Pologne także u nas

Ustalono już wstępnie trasę przyszłorocznego, 43 wyścigu kolarskiego Dookoła Polski. Dla zwolenników kolarstwa mamy miłą wiadomość: uczestnicy 43 Tour de Pologne będą w Kielcach. Pierwszy etap prowadzić będzie z Warszawy do Kielc a drugi zaplanowany na torze „Kielce" w Miedzianej Górze.

Podobnie jak w tym roku, wyścig rozpocznie się 22 lipca.

EXPRESS LOTEK

6, 10, 14, 27, 41

MAŁY LOTEK

I — 4, 7, 13, 15, 24
II — 2, 3, 5, 13, 23

„Jak nas widzą — tak piszemy"

Nadepnąć na odcisk kierownikowi

Przez kilka dni prowadziliśmy akcję, mającą ocenić jak nasze województwo widziane oczami turystów. Wielu przyjechało się na nas pałnie z kawiarni na dworcu PKS w Kielcach, chociaż napisaliśmy, że spragnionemu ochłody turyście proponujemy gorącą herbatę. Nie obcadzili się kierownicy zakładów gastronomicznych, gdy wsłuchując się w głos gości wytknęliśmy im wczesne — jak na województwo metropolitalne — zamykanie lokali. Zaskoczeni za to, że nie spodziewało się przyjezdnym sprzedawanie piwa, wyłącznie do konsumpcji. Nie obrazili się również wielu innych przytyków kierownicy i dyrektorzy, zwierzchnicy i podwładni, bardziej i mniej ważne osobistości. Przyjęli uwagi krytyczne i albo się spróbują poprawić, albo wyjaśnią dlaczego od woli i możliwości. Jeżeli wybiorą to drugie wyjście nadal będziemy im się przypominać na naszych łamach.

W wielkie dzwoni uderzyli natomiast kierownik Centrum Informacji Turystycznej z siedzibą w hotelu „Centralnym", kierując dwustronicowe pismo do Dyrektora naczelnego „Słowa Ludu". Obruszyli się mianowicie na podaną informację, że — cytuję: „biuro urzęduje jedynie do 15.30..." (koniec cytatu). Jedynym błędem, do którego mogę się uznać winnym było niedoinformowanie, że w soboty pracuje jedynie do godz. 14. Dalsza część notatki dotyczyła bowiem, jak wyraźnie zaznaczyłem w tekście, innego biura, mieszczącego się przy ul. Sienkiewicza. W żadnym miejscu nie napisałem również, że zasięgałem jakichkolwiek informacji w lokalu CIT w hotelu Centralnym! Co próbuje wmówić mojemu, chlebodawcy autor dwustronicowego pisma.

Niechcący (bije się w piersi, że tak było) nadepnąłem na odcisk kierownikowi CIT, który stwierdza, że „Dewizą naszej Firmy jest by każdy kto do nas się zgłosi, otrzymał to, czego oczekuje a na co nas stać i jak dotychczas nikt na jakość naszych usług nie narzekał".

Także ja na jakość wielce szanownej firmy nie narzekałem i tylko stwierdziłem, że zasięgnąć w niej można informacji tylko przed 15.30, gdyż po tej godzinie biuro nie jest czynne.

Zgodnie z wolą kierownika CIT pragnę jednocześnie poinformować, że „Centrum Informacji Turystycznej, które jest samodzielną instytucją nie bierze odpowiedzialności za jakość pracy innych punktów informacji turystycznych, z zorganizowanych w przedsiębiorstwach turystycznych, a jedynie za swoją własną. Co jest tak oczywiste, że bardziej być nie może...

A. ZAŁUCKI

Zamrożenia zbro[illegible] atomowych domaga się [illegible]

WIEDEŃ, PAP. [illegible] dla wszystkich, którzy [illegible] przez piekło wojny [illegible] koncentracyjnych drugiej [illegible]ny światowej, jest ostrzeżenie i zobowiązaniem by [illegible] wszystko czynić, zapobiec strasznemu nieboszczemu — pisze, mający swą siedzibę w Wiedniu, sekretariat międzynarodowej Federacji byłych Więźniów Ruchu Oporu FIR.

W oświadczeniu, przesłanym wydanym przez FIR, z okazji 40 rocznicy zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki, miliony członków organizacji — skupiających swych szeregach b. [illegible] ruchu oporu, wszystkich ofiary II wojny światowej — domagają się wstrzymania wszystkich prób z bronią nowej oraz zamrożenia istniejącego już potencjału broni [illegible]sowego zniszczenia.

Za rozpowszechnianie pornografii — 0,5 mln zł grzywny

Sąd Rejonowy w Szczecinie rozpoznał w trybie przyspieszonym sprawę Cezarego B., któremu zarzucono rozpowszechnianie wydawnictw pornograficznych. Był on zatrudniony jako masażysta w jednym z miejscowych tubów sportowych. Funkcjonariusze MO zatrzymali u niego wraz z torbą wypełnioną pornograficznym pismami. Ustalono procederem tym [illegible] mował się od dłuższego czasu.

Sąd skazał Cezarego [illegible] na grzywnę w kwocie 0,5 [illegible] zł.

Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Freski z XVI wieku w Żaganiu?

Podczas prac konserwacyjnych w gotyckim, poaugustiańskim kościele z XIV w. w Żaganiu odkryto dwa cenne freski.

Na przestrzeni wieków budowlę tę nękały pożary, wskutek czego jej wewnętrzny wystrój wielokrotnie ulegał zmianie, a pierwotną polichromię pokrywały kolejne warstwy tynku. Właśnie podczas obecnych prac konserwatorskich udało się wydobyć bardzo dobrze zachowane dwa freski. Przedstawiają one, przedstawiający św. Annę z Matką Bożą i Dzieciątkiem, prawdopodobnie pochodzi z pierwszej połowy XVI w. Drugi, częściowo namalowany na poprzednim, poświęcony przez nieznanego artystę postaci św. Jana — jest późniejszy.

Zakrojone na dużą skalę prace konserwatorskie w tym kościele być może wyjaśnią jeszcze niejedną tajemnicę. Np. ostatnio odkryto nieznane wcześniej drugie wejście na wieżę kościelną, ze śladami spalenizny z dawnym pożarze. W zakrystii odsłonięto świetnie zachowane gotyckie okno.

Nad stanem żagańskich zabytków od 1973 r. czuwa bardzo aktywna komisja opieki nad zabytkami przy miejscowym Oddziale PTTK, a jej członkowie — działacze społeczni — uratowali od zniszczenia wiele cennych obiektów w byłym powiecie żagańskim i szprotawskim.

(PAP)

Dość ciepło w najbliższe dni

Najbliższe dni przyniosą [illegible] ciepłą — chociaż może w [illegible] których rejonach kraju [illegible] deszczową pogodę. Instytut [illegible] teorologii nie przewiduje [illegible] kresie od 9 do 13 bm. wiekszych zmian pogody. Spodziewane [illegible] zachmurzenie umiarkowane, [illegible] kresami duże z [illegible] przeważa we wschodniej [illegible] ci kraju. Temperatury [illegible] malne będą od 20 do 25 st. [illegible] możliwością wyższych, a [illegible] malne od 10 do 15 st. Wiatr [illegible] ogół umiarkowany z kierunkiem zmieniającym się.

Z kroniki sądowej

PRZESTĘPCZOŚĆ PODATKOWA NIE POPŁACA

Sąd rejonowy w Końskich skazał na dwa lata więzienia Franciszka Bukowskiego oskarżonego o dokonanie nadużyć podatkowych, w rezultacie których skarb państwa poniósł straty w kwocie blisko 2,3 mln zł. Zatail on faktycznie osiągane w latach 1983-84 obroty prowadzonego przez siebie zakładu ślusarskiego, wykorzystując przepisy o uproszczonym zryczałtowanym opodatkowaniu.

Na podstawie ustawy karno-skarbowej F. Bukowski skazany został na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania przez 3 lata oraz na 1,5 mln zł grzywny. Nieuczciwy rzemieślnik zobowiązany został ponadto do zapłacenia należnych skarbowi państwa podatków, zasądzone zostały od niego koszty postępowania w kwocie 303,6 tys. zł.

Wyrok nie jest prawomocny.

Na drogach woj. radomskiego

Tragiczny bilans lipca

Pierwszy miesiąc wakacji przynosił tragiczny bilans na drogach województwa radomskiego. Miały miejsce 73 wypadki, w których śmierć poniosło 12 osób, a 85 zostało rannych. W samym Radomiu wydarzyło się 15 kraks. Odniosło w nich poważne obrażenia 13 osób.

Wśród sprawców tej smutnej statystyki na pierwszym miejscu są kierowcy samochodów osobowych. Spowodowali oni 22 wypadki — trzy osoby zginęły, 35 odwieziono do szpitali. Piesi przyczynili się do 16 kolizji — 3 osoby zabite. 13 rannych. Dzieci do lat 14 były ofiarami aż 12 wypadków — dwoje zmarło.

Jest to znaczny wzrost w stosunku do roku ubiegłego. Wśród przyczyn najczęstszą stanowi nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu. Duże zagrożenie jest ze strony nietrzeźwych kierowców — w wypadkach jedna osoba zmarła i 11 zostało rannych.

Wartę przypomnieć, iż od lipca wobec winnych wykroczeń stosowane są bardziej surowe sankcje — obowiązuje ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej. Powinni [illegible] brać pod uwagę także rowerzyści i motocyklisti. Bardzo często w ich przypadku brawura graniczy nad zdrowym rozsądkiem.

I jeszcze jedno spostrzeżenie: najwięcej wypadków, bo aż 20 miało miejsce w poniedziałki. Fatalne godziny to czas od 10 do 14 i od 18 do 22.

Pierwsze dni sierpnia wydarzenie wskazują na wzrost wypadków, stąd też częste kontrole na drogach.

(mw)

Prezentujemy mistrzów piłkarskiego sezonu

LZS ŁĄCZNA

Ciekawy przebieg miały rozgrywki w trzeciej grupie kieleckiej klasy B. Jesienią bardzo dobrze spisywali się piłkarze LZS Łączna, którzy wygrali wszystkie mecze i najgroźniejszych rywali wyprzedzili aż o pięć punktów. Wiosną piłkarzom lidera wiodło się już nieco gorzej, ale ostatecznie właśnie drużyna LZS Łączna zajęła pierwsze miejsce, gwarantujące jej awans do klasy A.

W sezonie 1985/86 piłkarze LZS Łączna w 14 spotkaniach zgromadzili 22 punkty, strzelając 54 bramki, zaś tracąc tylko 14. Drużyna z Łącznej wygrała 11 meczów i doznała 3 porażek. Uległa ona między innymi Transportowcowi Końskie 1:2 oraz Czarnym Parszów 2:4. W minionych rozgrywkach lider odniósł też dwa zwycięstwa w rekordowych rozmiarach 11:0 (z Huraganem Mokra oraz z Bodzechowianką).

W zespole LZS Łączna w minionych rozgrywkach grali: Bogusław Koziel, Mirosław Koziel, Andrzej Furmańczyk, Mirosław Jaros, Krzysztof Przeorski, Henryk Szmalec, Marian Piwowar, Dariusz Wilkosz, Mirosław Wasiak, Andrzej Wasiak, Paweł Wasiak, Stefan Kołodziejczyk, Grzegorz Pająk, Jerzy Piwowarczyk, Andrzej Jaros i Wiesław Wójcik.

Bardzo ucieszył nas awans do klasy A — mówi prezes klubu, Waldemar Sanpruch. — Mimo że w Łącznej nie mamy nawet boiska, chłopcy nie załamali się i udowodnili, że stać ich na dobrą grę. Zespół trenował na małym boisku obok szkoły, zaś mecze rozgrywaliśmy w Suchedniowie. Piłkarze sami trenują, więc tym bardziej należą im się słowa uznania za uzyskane wyniki. (wlel)

Górnik Zabrze

bez straty punktu i bramki

● Lech Poznań — Zagłębie Sosnowiec 1:0 (1:0)

Okoński 40 min.

● Zagłębie Lubin — Stal Mielec 1:1 (0:1)

Zagł. — Krakowski 65, Stal — Kołosowski 19 min.

● Lechia Gdańsk — Motor Lublin 2:2 (1:2)

Lechia — Możejko 37, Malek 73, Motor — Grzanka 34, Iwanicki 39 min.

● Pogoń Szczecin — GKS Katowice 0:0

● Widzew Łódź — Śląsk Wrocław 1:0 (1:0)

Dziuba 16 min.

1. Górnik Z.	3	6	12	0
2. Ruch	3	6	7	2
3. Widzew	3	5	4	2
4. Śląsk	3	3	4	2
5. Stal	2	3	3	1
6. Lech	2	3	1	0
7. Legia	3	3	4	4
8. Zagłębie L.	3	3	2	2
9. Lechia	2	2	2	2
10. ŁKS	3	2	5	7
11. Pogoń	3	2	3	5
12. Motor	3	2	3	7
13. Bałtyk	3	2	1	5
14. Katowice	3	1	1	3
15. Górnik W.	3	1	2	5
16. Zagłębie S.	2	0	0	7

Wczoraj piłkarze nożni ekstraklasy rozegrali trzecią kolejkę spotkań mistrzowskich. Mecze odbywały się w większości w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, podczas deszczu. Czołowe zespoły spisały się jednak bardzo dobrze. Szczególnie dotyczy to śląskiego duetu Górnik Zabrze — Ruch Chorzów, który utrzymał przodownictwo w tabeli. Zabrzanie nadal są nie tylko bez straty punktu, ale i bramki.

Oto wyniki:

● Górnik Zabrze — Górnik Wałbrzych 2:0 (1:0)

Zgutczyński 41, Iwan 68 min.

● Ruch Chorzów — Bałtyk Gdynia 3:0 (1:0)

Rak 13, samobójcza 66, Szewczyk 74 min.

● Legia Warszawa — ŁKS Łódź 3:0 (2:0)

Sikorski 16 i 74, Buda 44 minuta.

Pełno było deszczu na stadionach również podczas wczorajszych spotkań piłkarskich o Puchar Polski. Deszcz przeszkodził i nam, gdyż nie mogliśmy uzyskać połączenia z Praszką z powodu uszkodzenia linii i nie mamy wyniku tamtejszego trzecioligowego Moteru z Koroną Kielce. Nie powiodło się natomiast drugiej drużynie kieleckiej — Błękitnym, którzy grali w Koninie z miejscowym Górnikiem, także występującym w III lidze. Gospodarze wygrali 1:0.

Również oba zespoły radom-

Puchar pełen deszczu

skie nie miały wczoraj szczęścia. Najpierw Radomiak II przegrał na własnym boisku z Avią Świdnik 0:1, a następnie Broń stoczyła długi i męczący pojedynek ze Stalą Stalowa Wola, także odpadając z rozgrywek. Radomianie grali w Wierzbicy, rozpoczynając mecz z pewnością zbyt późno. W normalnym czasie uzyskano wynik 1:1 (0:0). Półgodzinna dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia. W rzutach karnych lepsi okazali się goście, zwyciężając 4:3. Przypomnieć warto, że już w niedzielę oba zespoły spotkają się w grze o ligowe punkty.

Otrzymaliśmy część dalszych wyników, w których nie brakło niespodzianek. Oto one: Lubuszanin Drezdenko — Stocznia Szczecin 2:1, Błękitni Stargard — Olimpia Poznań 2:0, Olimpia Elbląg — Jagiellonia Białystok 3:0, Mazovia Ciechanów — Polonia Warszawa 1:0.

● Większość zawodniczek Radomiaka korzystało w tym roku ze zgrupowań, ale szczególne atrakcje miała młodzież z dwu sekcji. Niedawno z obozu w Bułgarii powróciła 16-osobowa grupa judoczek ze szkoleniowcem. Wyjazd zagraniczny był nagrodą za bardzo dobre wyniki osiągnięte przez radomianki na tegorocznej Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Ze względu na wysoki koszt zgrupowania, jego część pokryły uczestniczki.

Natomiast w Rumunii przebywają właśnie młodzi zapaśnicy Radomiaka. 16 najlepszych zawodników wyjechało na turniej do Bukaresztu. W rewanżu Rumuni przyjadą do Radomia jesienią na Memoriał im. Wł. Miazia.

● Starachowicki Star na bazę sportową dla zawodników wybrał ośrodek w Bełżycach k. Kraśnika. W czasie letnich miesięcy trenowały tam trzy grupy sportowców. W lipcu trzecioligowi piłkarze oraz najmłodsze amatorki koszykówki. Obecnie w Bełżycach są jeszcze koszykarze (kadeci). Nie zapomniano też o osiągających dobre wyniki młodych piłkarzach. Kilkudziesięcioosobowa grupa juniorów i trampkarzy wkrótce wyjedzie na dwudniowe zgrupowanie do Zamościa.

Wakacje ze sportem także w... Bułgarii i Rumunii

Starachowickie ośrodki sportowe podejmują również zawodników z innych klubów. Obecnie są tu piłkarze nożni Budowlanych. Stupiec, zaś wkrótce przyjadą też ich koledzy z sekcji koszykówki. Zgrupowania w Starachowicach miały też sekcje strzeleckie z kilku klubów m.in. Legii Warszawa, przygotowujące się do spartakiadowego startu.

● Ciekawie i z pożytkiem spędzali letnie wakacje sportowcy Orła Wierzbica. Trzecioligowi piłkarze trenowali przed dwu tygodnie w ośrodku sportowym w Straszecinie k. Dębicy. Nie zapomniano również o ich młodych następcach. W lipcu juniorzy i trampkarze ćwiczyli na obozie w Chlewiskach. Teraz swoje zgrupowania mają sportowcy innych sekcji. Od kilku dni nad Zalewem Zegrzyńskim przebywa sporo grupa młodych lekkoatletów i lekkoatletek. Są tam również liczący się w rywalizacji z rówieśnikami z innych klubów, zapaśnicy Orła.

(wld)

Komunikat

BŁĘKITNI ORGANIZUJĄ TURNIEJ DLA MŁODYCH PIŁKARZY

GKS Błękitni Kielce organizują turniej piłkarski dla chłopców urodzonych w 1971 roku i młodszych. Będą w nim grać drużyny 7-osobowe, a zgłoszenia zespołów przyjmowane będą w najbliższy poniedziałek (12 sierpnia) na stadionie przy ul. Sciegiennego 6 o godz. 11.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik 8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia: zwiad 9.00 Lato z radiem 11.30 Joanna Chmielewska „Lesio" 12.00 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorem malowana 12.45 Rolniczy kwadrans 13.30 Polska — Niemiecka 13.40 Z bliska i z daleka 14.05 „Rytm" 16.05 Muzyka i Aktualności 18.05 Problemy dnia 18.30 Z kraju i ze świata 19.30 Radio dzieciom 20.00 Dziennik 20.15 Koncert życzeń 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach 21.05 Kronika sportowa 22.00 Informacje dla kierowców 23.00 Wiadomości 23.10 Panorama świata.

PROGRAM II

8.05 „Naszym zdaniem" 9.20 „Podarunki z morza i słońca" 10.05 Wakacje melomana 11.00 Zawsze po jedenastej 12.00 Filharmonia radiowa 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Wiele koncerty wielkiego ekranu 15.10 Muzyka i Aktualności 16.00 Wielki dzień 16.05 Koncert koncertów 16.30 Wakacyjny Klub Stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.05 Wieczorne refleksje 21.20 —1.00 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

8.05 Klasnon 10.30 Wakacje ze swingiem 11.00 W życiorysach nie znajdziecie... 12.05 W tonacji Trójki 13.05 Plotka 14.00 Lato w filharmonii 15.03 Premiery i bisy 16.00 Zapraszamy do Trójki 17.30 Rolnicy dla rolników 18.05 Informacje sportowe 19.00 Sesja dla chorych serc 19.30 Trochę swingu... 20.00 Minimax 21.00 Antologia wokalna Paganiniego 21.30 Muzyka 22.05 24 godziny 22.45 Posłuchać warto 23.00 Zapraszamy do trójki.

PROGRAM LOKALNY

6.30 „Aktualności dnia" — w opracowaniu B. Wiśniewskiego (stereo) 17.05 „Dziennik 17.15 Na różnych instrumentach (stereo) 17.30 „Polski sierpień w oczach Węgra" — aud. E. Okońskiej 17.45 Koncert muzyki barokowej (stereo) 18.25 „Skrót dziennika i piosenka na pożegnanie.

PROGRAM I

9.00 Domator
9.10 Teleferie: „A to ciecz" — „Przeźdźka Maja"
10.25 Domator
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Film dla 2 zmiany: „Coś wisi w powietrzu" — komedia prod. CSRS
12.00 Domator
12.10 „Droga do akwarium" — film dok.
16.55 Program dnia
17.00 Patrol — „Obozowe lato"
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Studio „Lato"
19.00 Dobranoc
19.10 „Mieszkać" — wszystkie budowlana
19.30 Dziennik
19.50 Publicystyka
20.15 Teatr sensacji — Peter Cheyney — „Kat czasu niecierpliwie" (1)
21.30 DT — Komentarze
22.00 Człowiek dla człowieka
22.05 Mistrzowie Europy — pływanie
22.35 Studio „Lato"
23.05 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.00 Szkoła pod żaglami
18.30 Program lokalny
19.00 Razem z Dwójką
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 „Z biegiem Wisły" — Dobrzyń
20.15 Wieczory Chopinowskie z nagrań telewizyjnych Witolda Małcużyńskiego
21.00 Razem z Dwójką
21.30 Oblicza Europy — „Bułgakow"
23.00 DT — Wiadomości

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Adres redakcji: 25-347 Kielce, pl Obrońców Stalingradu 2, telefony: centrala — 460-31 i 460-32; redaktor naczelny: 424-80.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-34 i 290-64.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 6, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna: 516-51.

PL — ISSN 0137-9275. Nr indeksu 35040.

A-3

● Z Radomia i województwa ● Z województwa i Radomia ● Z Radomia i województwa ●

◆ Zeszytów nie powinno zabraknąć
◆ Na czym malować będą dzieci?

Rodzice robią zakupy

Wprawdzie do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało jeszcze trochę czasu, ale zapobiegliwi rodzice już robią zakupy. Póki pociechy odpoczywają na obozach i koloniach, trzeba pomyśleć o wyposażeniu tornistrów i toreb. Co w nich znajdzie się w tym roku? Odpowiedzi szukaliśmy w radomskich sklepach papierniczych.

— Kolejki są spore, dosłownie jak na kilka dni przed pierwszym dzwonkiem — mówi **Barbara Ryłko, kierowniczka placówki przy ul. Obrońców 24.** — Największym powodzeniem cieszą się rzecz jasna, zeszyty. Sprzedajemy ich dziennie ponad 500. Nie brakuje kredek, długopisów. Wprawdzie nie mamy tych bardziej wymyślnych, lubianych przez dzieci, np. z tabliczką mnożenia, ale generalnie trzeba stwierdzić, że uczniowie będą mieli czym pisać. Dużo gorzej jest natomiast z blokami rysunkowymi. Ostatnio dostaliśmy 720 bloków. Rozeszły się w mgnieniu oka.

Do księgarni przy ul. Kusocińskiego zaglądają nie tylko zainteresowani nabyciem interesującej książki. Niemal bez przerwy dyszy się pytania o zeszyty, kredki. Sklep „Papirus" przy ul. Miłej 4/8 też nie jest wyjątkiem.

— Już w ubiegłym roku zaopatrzenie w szkolne przybory było nieźle, stwierdza **Celina Bartoszewska, kierowniczka placówki.** — Sądzę, iż w tym roku jest jeszcze lepsze. Wprawdzie pod koniec lipca rozpoczął się prawdziwy run na sklepy papiernicze, ale klienci nie mogą chyba narzekać. Zeszytów wystarcza, chociaż dziennie sprzedajemy ponad 1000. Nasze zamówienia realizowane są pełni. Nie tak dawno mieliśmy dostawę, a dziś jest już następna.

W księgarni przy ul. Żeromskiego 23 rodzice poszukują szkolnego wyposażenia. Kiedy słabiej świeci słońce, wykorzystują wolne chwile na odwiedzanie sklepów. Zgodnie z oceną kierownika, **Wacława Dolegi,** nie ma problemów z zakupami. Długopisy, ekierki, ołówki są w ciągłej sprzedaży. Wprawdzie do księgarni dociera mniej zeszytów niż do specjalistycznych sklepów papierniczych, ale jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego dostawy będą większe.

Na razie nie ma więc powodów do narzekań. Co dalej — zobaczymy. Poprawne zaopatrzenie to efekt kilkumiesięcznego „chomikowania" zapasów przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Firma, z myślą o uczniach, zgromadziła 50 proc. zeszytów 16-kartkowych więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Dobrze jest również z zeszytami 32- i 60-kartkowymi, nieco gorzej z najgrubszymi — 80- i 94-kartkowymi. Wzrosła podaż bloków technicznych, kredek, choć wyjątkiem są te w oprawie drewnianej. Przemysł nie wywiązał się w pełni ze swoich zobowiązań, dotyczących zapowiedzianych uprzednio dostaw bloków rysunkowych. Stąd kłopoty z ich nabyciem. Miejmy nadzieję, że pojawią się one w większych ilościach przed pierwszym dzwonkiem. Ponadto — jak się dowiedzieliśmy — w drugiej połowie sierpnia do placówek podległych WPHW trafią atrakcyjne zagraniczne piórniki. Jednym słowem: na razie nie możemy narzekać. Ale bądźmy ostrożni — nie chwalmy dnia przed zachodem słońca.

MAŁGORZATA RAKOWSKA

W Radomiu znów straszy

Jeszcze nie tak dawno pisaliśmy o obskurnym barakowcie stojącym malotatem za salonem gier, a pojawiającym się w różnych częściach miasta. Początkowo budę widziano w okolicach dworca PKP, później Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. Wóz ten straszył swoim wyglądem, szczególnie zaś wizerunkiem Drakuli widniejącym na bocznej ścianie. Tymczasem na skwerku zlokalizowanym w pobliżu przystanku autobusów nr 7, 1 i 9 ustawiono drugi, interesujący obiekt", tym razem noszący nazwę „Gwiezdnych Wojen". Nie, który radomianie zrytowali polem kempingowym, na jakie zamieniły się okolice dworca PKP — poprzez znajdujące się

Spacerkiem po mieście

tam przyczepy, z niesmakiem obserwują mnożące się jak grzyby po deszczu — kolejne budy. Kiedy wreszcie rozpocznie się batalia o estetyczny wygląd miasta?

Niespodzianka dla zmotoryzowanych

Już od trzech dni posiadacze czterech kółek zaglądają do nowego sklepu z artykułami motoryzacyjnymi, uruchomionego przy ul. Dzierzkowskiej. Można tu kupić m.in. ozdobne dekle do wszystkich typów samochodów, trójkąty ostrzegawcze, haki holownicze, nadkola zabezpieczające. Nie bez znaczenia jest fakt, iż nowa placówka jest schludna i estetycznie urządzona ożywia wygląd starej szaroburej ulicy.

(rak)

W stylu wagabundy

Autostopowicze rzadko spotykają się w większej grupie. Z książeczką wczoraj najszybciej podróżuje się pojedynczo, a co najwyżej we dwójkę lub trójkę. Dopiero podczas zlotów mają okazję bliżej poznać się i podzielić spostrzeżeniami na temat formy turystyki, która 28 lat temu przybrała organizacyjne kształty. W Kozienicach, w Ośrodku Sportu i Rekreacji — który wybrano na miejsce kolejnego, VII Ogólnopolskiego Zlotu Autostopowiczów — większość trampów chwaliła serdeczną, wręcz rodzinną atmosferę i gościnność gospodarzy. Zadowolone miny widocznych na zdjęciu uczestników imprezy świadczą chyba, iż nie było w tych opiniach przesady. A zbliżały wagabundów do siebie nie tylko takie, jak uchwycona przez fotoreportera chwila. Była organizowana wycieczka do stadniny koni, z humorem przeprowadzone wybory miss, podczas których królową piękności ozdobiono wieńcem... z opon samochodowych. I ciekawostka: jedną z dwu wicemiss została radomianka, Anna Tubielewicz. Zapewne po tak miłych przeżyciach większość zapaleńców, którzy zawitali w tym roku do Kozienic — w przyszłym odwiedzi też Tarnowskie Góry, gdzie odbędzie się następny zlot.

(ria)

Fot. A. Zuchowski

W Zwoleniu nie grają w totka

Nie lada kłopot mają poszukańcy Zwolenia, którzy chcą spróbować swego szczęścia w popularnym „Toto-Lotku". Jeszcze, już od kwietnia jedynie istniejący w tej miejscowości punkt, przyjmujący kupony, jest zamknięty na czas nieokreślony. Z wywieszonej informacji wynika, iż punkt pracująca w kiosku, zachorowała. Niedyspozycja trwa dłużej i do tej pory nikt nie pomyślał o zastępstwie.

(rak)

Harcerskie pozdrowienia

W miejscowości Bertinga na międzynarodowym obozie pionierów, przebywający harcerze z województwa radomskiego. Właśnie od pobytnych hufców — Radom, Białobrzegi — otrzymaliśmy widokówki z serdecznymi pozdrowieniami. Dziękujemy.

(rak)

Redakcja „Słowa Ludu" Oddział w Radomiu zaprasza trudni sprzątaczkę. Warunki do omówienia na miejscu: Radom, ul. Słowackiego 1 w godz. 10—16.

List tygodnia

Długa droga do Pionek

W dniu 19 lipca, jechaliśmy z żoną z Pionek do Czarnolasu. Autobus, ze Zwolenia do Gniewoszowa, zaplanowany na godz. 14.35, w ogóle nie pojawił się. To samo było następnego dnia. Na tej właśnie trasie, ten sam wóz nie wracał, więc aby dostać się do Zwolenia i zdążyć na autobus Zwoleń—Kozienice, przez Pionki — zapowiedziany na godzinę 16.50, musiałem skorzystać z „taksówki". Dojechałem do miejscowości Karczówka, gdzie zatrzymują się na przystanku autobusy zdążające w kierunku Pionek (na dojazd do Zwolenia było już za późno). Po upływie kilku minut, nadjechał wóz — ale ponieważ jechał przez Garbatkę do Kozienic, dałem znak kierowcy, iż nie wsiadamy. W niespełną minutę „pojawił" się następny autobus. Właśnie ten, który jedzie trasą Zwoleń—Pionki—Kozienice. Próbowaliśmy go zatrzymać. Kierowca nawet nie zwolnił, zostawiając na przystanku oczekujących — pomimo iż w autobusie znajdowało się zaledwie kilku pasażerów. No cóż, następny wóz na tej trasie jechał dopiero ze Zwolenia o godzinie 19.50. Poszliśmy więc pieszo do Zwolenia na dworzec. Tam spytałem dyżurną o numer wozu i nazwisko kierowcy. Podała jedynie numer kursu i oświadczyła iż to wystarczy aby wyjaśnić sprawę. Przypominam więc iż zdarzenie miało miejsce 23 lipca — odjazd autobusu ze Zwolenia do Kozienic przez Pionki, — godz. 16.50. I jeszcze jedno. Spytałem również urzędującą w dyżurce panią — co mam dalej robić czy „wziąć" taksówkę ze Zwolenia do Pionek i domagać się zwrotu pieniędzy — u kierowcy? Kobieta odpowiedziała, że zanim to wszystko wyjaśni, będę musiał czekać dłużej niż pół roku...

Kazimierz Cieślik Pionki

Od redakcji. Niestety, nie pierwszy to tego typu list i zapewne nie ostatni. Czekamy więc nie tylko na odpowiedź od adresatów powyższych uwag, ale jednocześnie na wyciągnięcie właściwych wniosków przez dyrekcję PKS. Czy ciągle trzeba przypominać, iż firma ta winna służyć podróżnym, a nie na odwrót?

(rak)

Sygnał

Targowica

w znacznym stopniu robotę. Płot wreszcie postawiono, ziemię utwardzono płytami betonowymi. Siatka ogradza plac targowy, a stosowne tablice informują, że handel na chodniku jest zabroniony. I co? I nic — wszystko pozostało według starych zasad. Tłum handlarzy na chodniku utrudnia dojście do placu, na który właściwie nie warto się przeciskać, bo i tak świeci pustkami. Parkan służy za oparcie rozstawiającym kosze z jajkami, serem, pietruszką. Coś jest więc nie tak — niby postanowienia o uporządkowaniu placu zrealizowano, ale... Brak nam jednak konsekwencji w dalszym działaniu. Przetupki śmieją się w żywe oczy.

(mad)

Usterki nie tylko na łączach

Zadzwonił do nas zdenerwowany czytelnik.

— W osiedlu Planty i w budynku przy ulicy Solskiego 9, gdzie mieszkam, zakładają anteny zbiorcze. Wczoraj zrobiono nam prawdziwą niespodziankę, zrzucając z dachu, anteny zainstalowane niegdyś przez lokatorów. O tej „czynności" pracownicy administracji nie raczyli powiadomić zainteresowanych. Po przyjściu do domu, zauważyłem więc leżące na trawniku części. Dlaczego postawiono nas wobec faktów dokonanych?

Próbowaliśmy wyjaśnić tę sprawę w administracji. Niestety, pani kierowniczka stwierdziła, iż nie jest upoważniona do udzielania informacji prasie. Odesłano nas więc do dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej. I tam wreszcie uzyskaliśmy odpowiedź. Dowiedzieliśmy się więc, iż kwestia wcześniejszego uprzedzenia — czy też nie — lokatorów o usuwaniu anten z dachu, będzie raz jeszcze wyjaśniona. Mieszkaniec budynku twierdzi, iż wywieszki zawiadamiającej o fakcie nie było. Odmiennego zdania jest kierowniczka ADM. Trzeba więc sprawdzić, kto faktycznie ma rację. Poza tym, jak nam powiedziano, do tej pory oprócz skargi jednego wyjątkowo upartego pana — interweniującego w przedsiębiorstwie i redakcji — podobnych żalów i pretensji nie było. To prawda, iż jeszcze odbiór nie jest idealny, ale ekipa specjalistycznej firmy z Białegostoku, pracująca na Plantach przyjmuje skargi i uwagi lokatorów. Za kilka dni wszyscy powinni być zadowoleni z wizji i fonii. Konsekwencją samodzielnego instalowania anten przez poszczególnych użytkowników są zdewastowane i podziurawione dachy. Jak się okazuje aż 90 proc. zniszczeń spowodowano nieumiejętnym montowaniem „masztów". Zakładanie anten zbiorczych rozpoczęto od Plant, ponieważ tam właśnie szkody były największe. Zainstalowanie „zbiorówek" w ośmiu budynkach kosztuje sporo — około 20 mln złotych, ale biorąc pod uwagę kwoty wydatkowane na remonty dachów — „zabieg" się opłaca.

(rak)

Uporządkowanie placu targowego przy ul. Traugutta w pobliżu dworca PKP — to temat, który powracał na niejednej naradzie. Oburzali się mieszkańcy, kierując żale do komitetów osiedlowych, denerwowali funkcjonariusze milicji, którzy byli po prostu bezsilni wobec przekupek pojawiających się natychmiast, gdy tylko zniknął mundur za rogiem. Wreszcie podjęto decyzję na szczeblu kompetentnych urzędów. Rozpoczęły się prace przy układaniu chodnika i ustawianiu parkanu. Działalność handlowa — nie tylko legalna prowadzona była nieprzerwanie, choć utrudniało to

W WPHW taniej

Od 12 sierpnia w placówkach podległych WPHW, będziemy mogli kupić niektóre artykuły taniej.

— Obniżamy ceny towarów o łącznej wartości 18 mln zł. Między innymi — obuwia o niewymiarowej numeracji, konfekcji, dziewiarstwa, galanterii skórzanej, niektórych tkanin — mówi **Aleksandra Strzemieczna zastępca dyrektora WPHW ds. handlu.** — Prawie 40-procentowa bonifikata, powinna zachęcić klientów do robienia zakupów, tym bardziej iż oferowane przez nas artykuły są pełnowartościowe.

Przypomnijmy, decyzję o obniżce podjęto już po raz drugi w bieżącym roku. W lutym przeceniono towary o wartości 12 mln zł. Powyż zwiększył się wówczas automatycznie. Czy tak będzie i tym razem — zobaczymy. Mając do wyboru kosztowne finansowanie odkładających się zapasów i bonifikatę — WPHW wybrało to drugie wyjście. Warto więc aby rozważyły je również inne przedsiębiorstwa handlowe.

(rak)

Mrożonki latem

W sezonie letnim znacznie wzrasta zapotrzebowanie na przetwory mrożone. Cieszą się one powodzeniem nie tylko wśród „słomianych" wdowców, którym przejadły się kopytka i bigos — najczęściej serwowane w barach — ale również u gospodyń, przede wszystkim ze względu na krótki czas przyrządzenia posiłku. Jak wygląda zaopatrzenie w mrożonki w radomskich placówkach handlowych? Przeprowadziliśmy krótki rajd.

„Delikatesy" przy ul. Żeromskiego. Wybór niewielki. Oferuje się tylko zrazy mięsne w cenie 90 zł za paczkę. Ekspedientki informują, że bywają jeszcze pyzy, czasami pierogi owocowe i mięsne. Popyt duży, a tygodniowo sprzedaje się ok. 2 ton przetworów.

Sam przy ul. Słowackiego 72. Sytuacja podobna. Dostawy nie pokrywają potrzeb. — Nie jesteśmy w stanie — przyjmować większych ilości — wyjaśnia kierowniczka sklepu, **Stefania Kowalczyk** — gdyż urządzenia chłodnicze najczęściej są niesprawne.

W sklepie spożywczym przy ul. Żeromskiego 21 w sprzedaży znajdują się jedynie pyzy. Zepsute „bonety" czekają na remont tygodniami. Kierownią działu chłodniczego, Jan **Korba** bezradnie rozkłada ręce:

— Robimy co możemy, ale jesteśmy bezsilni — brakuje części zamiennych. W tej chwili w warsztacie stoi ok. 10 urządzeń. Odczuwamy niedobory agregatów, a przede wszystkim drutu nawojowego do przezwajania silników. Trudno liczyć na rychłą poprawę.

W ocenie sytuacji nie dziwi fakt, iż wielu kierowników broni się przed dostawami mrożonek kulinarnych. Dostawy mogłyby być większe — podkreślają przedstawiciele PSS — lecz dopóki nie poprawią się warunki przechowywania, raczej nie należy się spodziewać bogatszego zaopatrzenia. Być może nastąpi to dopiero po uruchomieniu sklepów wzorowych. Jednym z warunków ich szybkiego otwarcia jest lepsze wyposażenie w sprawne urządzenia chłodnicze.

(zp)

Półkolonie w Ustroniu

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ustronie", organizuje w dniach 5—16 oraz 19—30 — sierpnia — półkolonie w Jedlni. Opłata za turnus 2-tygodniowy wynosi dwa tysiące złotych. Uczestnicy mają zagwarantowane dwa posiłki dziennie: śniadanie i obiad oraz przewóz do i z Jedlni — autokarem. Wyjazd codziennie o godz. 7.30, powrót zaś o godzinie 15.30.

Zapisy oraz bliższe informacje w Ośrodku Społeczno-Wychowawczym, przy ul. Sandomierskiej 11. Telefon — 517-80.

(rak)

Śladem artykułów

Jeszcze raz o drzewach

„Cel uświęca środki" — to tytuł naszego sygnału opublikowanego 25 lipca. Pisaliśmy w nim o okaleczaniu drzew przy ul. Batorego, którego dokonali pracownicy Rejonu Energetycznego. Wprawdzie przycinanie wierzchołków zrobiono z myślą o bezpieczeństwie przechodniów, ale operację przeprowadzono w niedopowiedniej porze — w czasie kwitnienia. Nie trzeba być fachowcem, aby wiedzieć, iż najodpowiedniejszym okresem dla podobnych przedsięwzięć jest zima, kiedy to rośliny nie puszczają jeszcze soków.

W odpowiedzi na informację uzyskaliśmy pismo od adresatów — Rejonu Energetycznego. Czytamy:

„Planową wycinkę gałęzi drzew, w pobliżu przewodów linii energetycznych, prowadzimy wspólnie z Zakładem Zieleni Miejskiej w okresie zimowym. W pozostałych miesiącach dokonujemy tylko wycinań doraźnych, jeżeli stwierdzimy, że gałęzie dotykają bezpośrednio przewodów, co stwarza duże niebezpieczeństwo dla otoczenia i pracy urządzeń.

Odpowiedź nie wniosła niewiele nowego do sprawy, jaka była to powtórzenie tego, czego dowiedzialiśmy się wcześniej. Jednym słowem — nadal dziąd do obrazu...

(rak)

Ze specjalną troską?

„Wszystkie dzieci są nasze" — to hasło, popularne przed laty — jest aktualne także dziś. Mając je na uwadze organizatorzy letniego wypoczynku zapewnili, jak co roku, miejsca na koloniach i obozach dla wszystkich dzieci. I tych pochodzących z rodzin normalnych i tych z rodzin rozbitych.

W tegorocznych letnich wakacjach zorganizowanych w woj. radomskim bierze udział 76 dzieci z rodzin alkoholików, 105 z rodzin zastępczych oraz 540 z rodzin wielodzietnych. Przebywały one i przebywają przeważnie na koloniach zdrowotnych, głównie zaś dla młodzieży z niedowagą, a także ze schorzeniem górnych dróg oddechowych. Te kolonie, których głównym organizatorem jest ZW TPD w Radomiu, odbyły się m.in. w Złocieńcu, w woj. koszalińskim i w Stroniu Śląskim w Wałbrzyskiem, a także m.in. w Radomiu, Grójcu, Kozienicach i Sienie. Czy jednak wszystkie dzieci w województwie, nie mające łatwego dzieciństwa, korzystają z wypoczynku? — Z pewnością nie — twierdzi mgr **Teresa Serafin,** dyrektor ZW TPD — i nie jest to, niestety, nasza wina.

Wbrew przypuszczeniom barierą ograniczającą wypoczynek najmłodszych nie są finanse. Komisja do Spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy UW w Radomiu, za pośrednictwem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego i kuratorium, przekazała w br. ZW TPD fundusze wysokości 2 mln złotych. Jakkolwiek nie jest to suma zawrotna, finanse są. Nie ma natomiast odpowiedniej bazy, by móc przeznaczyć ją na letnie placówki kolonijne. Jeżeli więc na 1190 wypoczywających na koloniach zdrowotnych dzieci blisko 700 pochodzi z rodzin rozbitych, bądź alkoholików, to i tak jest to, jak na „moce" TPD, dużo. Część uczniów przebywała na półkoloniach, nad którymi czuwały miejskie i miejsko-gminne zarządy TPD. Wiadomo jednak, że dodatkowe zalety letniego wypoczynku wiążą się m.in. ze zmianą klimatu.

Gdyby była baza...

Lepiej przedstawia się sprawa wakacji wychowanków domów dziecka. Wszystkim zapewniono pobyt na koloniach, bądź na obozach harcerskich, zlokalizowanych w pasie nadmorskim. 14 dzieci z domów dziecka wyjedzie do NRD. W czerwcu grupa dzieci wypoczywała na Węgrzech.

Nie ma więc kłopotów z umieszczeniem w którejś z placówek letniego wypoczynku dziecka zdrowego. Jeżeli jednak lekarz zaleci pobyt na kolonii zdrowotnej? Wówczas zaczyna się problem. Nie może przecież mieszkać w stanicy czy pod namiotem dziecko chore, wymagające specjalistycznej opieki lekarskiej.

Jeszcze jeden problem przysparza trosk organizatorom „Lata-85". Ten problem to dzieci zagrożone demoralizacją. W ubiegłym roku podjęto próbę i kilku uczniów, którzy uprzednio weszli w kolizję z prawem przyjęto na jeden z obozów młodzieżowych. Próba nie powiodła się — były duże kłopoty z dyscypliną. Jak wobec tego łączyć wypoczynek z resocjalizacją? Sprawa pozostaje ciągle otwarta.

— (bk)

Dziś czwartek, 8 sierpnia. Imieniny Cypriana i Emiliana. Słońce wschodzi — 4.07, zachodzi — 19.15.

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Gry wojenne" — USA, l. 15, g. 13.15, 17.30, 19.45. „Przyjaźń" — „Pełta Orlona" — ZSRR, l. 12, g. 9. „Porwany przez Indian" — NRD, l. 12, g. 11. „Imperium kontrataku" — USA, l. 12, g. 13, 15.15. „Dziecko Rosemary" — USA, l. 18, g. 17.30, 20. „Pokoleńie" — „Los" — bułg., l. 18, g. 19.30. „Superpotwór" — jap. bo., g. 13.30, 15.30, 17.30. „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" — rum., l. 12, g. 9, 11. „Odeon" — „Przedszkole" — ZSRR, l. 13, g. 15.15. „Thais" — pol., l. 18, g. 17.45, 19.45.

WYSTAWY — **MUZEA**

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ, ul. Szydłowiecka 30 (dojazd MPK nr 3, 14, 17, K—Pruszków), czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8—15, w soboty i niedziele w godz. 11—18. Skansen bartnicze-pszczelarski. Dwór z Pieczysk z 1752 r. (ekspozycja wnętrz) i galeria nestorów: Szesciobocza stodoła z 1790 r. (stała ekspozycja — „Środki transportu i komunikacji ziemi radomskiej" i galeria sztuki), Spichlerz dwoski z 1820 r. (stała ekspozycja — „Kultura ludowa ziemi radomskiej" i wystawa czasowa „III Ogólnopolskie Biennale Kowalstwa Ludowego"), oraz zagrody chłopskie i wiatraki.

MUZEUM OKRĘGOWE, ul. Nowotki 12, czynne wtorki, środy, czwartki w godz. 10—14.30, piątki w godz. 12—19.30, soboty, niedziele w godz. 10—15.30, poniedziałki — nieczynne.

WYSTAWY: „W kręgu Brandta" oraz III Ogólnopolski Przegląd Prac Słuchaczy Państwowych Ognisk Plastycznych.

GALERIA BWA — „Dom Esterki — Dom Gąski" — wystawa malarstwa Edwarda Kiełbicki.

Wojewódzki Dom Kultury — ul. Chałubińskiego 12/14 — Wystawa fotografii pt. „Propozycje barwne" autorstwa Andrzeja Borysa z Kielc.

SŁUŻBA ZDROWIA

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY, ul. Tochternana 1 — tel. 241-71.

Dyżurują oddziały internistyczny, I Neurologiczny, pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 przy Pogotowiu Ratunkowym.

WOJEWÓDZKI ZESPÓŁ PSYCHIATRYCZNY OPIEKI ZDROWOTNEJ w Krychowicach, tel. 293-11. Dyżurują oddziały: Internę w dniach: 10, 13, 16, 22, 25, 28, 31 sierpnia (pozostałe dni szpital w Radomiu) oraz Oddział Neurologii w dni nieparzyste — tel. 713-06.

Informacja służby zdrowia — tel. 406-77.

APTEKI DYŻURNE

Nr 10, plac Zwycięstwa 7.
Nr 15, plac Konstytucji 8.

Informacja o lekach czynna w godz. 9—18 (oprócz sobót i świąt) tel. 283-63.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie milicyjne	— 997
Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych	— 291-95, 291-91
Pogotowie kanalizacyjne	— 479-[illegible]
Pogotowie cieplne	— 993
Pogotowie gazowe	— 992
Pogotowie energetyczne	— 991
Straż Pożarna	— 998
Pomoc drogowa	— 981

KOMUNIKACJA

Informacja PKP	— 293-50
Informacja PKS	— 267-76
Informacja MPK	— 223-94

KINA

GROJEC: „Odra" — „Ballada o Narcyzie" — jap. l. 18, g. 18, 19.30.

KOZIENICE: „Zenit" — „Błękitny Grom" — USA, l. 15, g. 11, 13.30.

PIONKI: „Chemik" — „Komandosi z Nawarony" — amer. l. 15, g. 16, 18.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Spokojnie, to tylko awaria" — USA, l. 15, g. 16, 18.

WARKA: „Przyjaźń" — „Szaleństwa panny Ewy" — pol. bo., g. 17. „Alabama" — pol. l. 18, g. 19.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Klasztor Shaolin" — ChRL-Hong-kong, l. 15, g. 16, 20.